Nr. 53. Wtorek, 6 Marca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 marca.

Serbia ma także pretendenta do tronu i to dość niebezpiecznego. Książę Karageorgewicz, który niedawno z taką ostentacyjną sympatyą był witany w Cetynii, nie kryje się z tem wcale, że rości sobie pretensye do tronu serbskiego. Z jakiego tytułu pretensya ta pochodzi, wiadomo powszechnie. Fakt, że rodzina Karageorgewiczów chwilowo panowała w Serbii, wystarcza księciu, aby marzyć o tronie serbskim. Historya nie uzna nigdy tego tytułu, bo Karageorgewiczom Serbia nic nie zawdzięcza, kiedy tymczasem z dynastyą Obrenowiczów łączy się walka o wolność i oswobodzenie Serbii z pod panowania Turcyi a następnie dalszy wzrost kraju aż na stanowisko królestwa. Po bitwie pod Alexinaczem, kiedy pokonana Serbia chwilowo zdana była na łaskę Turcyi, a car Aleksander II tak jawnie objawił jej swoją niechęć w głośnej mowie do szlachty w Moskwie, książę-pretendent miał otwarte pole przed sobą. Mógł porwać Serbów do dalszej walki rozpaczliwej i zwycięzkiej. Był to jeden środek do celu wiodący, wskazany tradycyami Serbii i położeniem rzeczy. W chwili jednak tak krytycznej i tak rozstrzygającej zarazem, nie słychać było ani o pretendencie ani jego gotowości do spełnienia obowiązku patryotycznego w szeregach pokonanej armii, więc słusznie teraz wymagać można od Serbów, aby nie chcieli słyszeć o spóźnionej pretendenturze. Gdyby nawet z tradycyami dynastyi Obrenowiczów nie łączyło się tak ściśle odzyskanie niepodległości, już to, co dla Serbii uczynił obecnie panujący król Milan, powinnoby go zasłonić od wszelkich zamachów. Uzyskanie zupełnej samodzielności i wyniesienie na stopień królestwa — to tryumf, o jakim Serbia nie mogła marzyć. to zasługa króla Milana, który potrafił zaskarbić dla Serbii sympatye Europy, a dzięki tym sympatyom uzyskał to, czego z bronią w ręku uzyskać nie mógł.

W Cetynii witano demonstracyjnie księcia Karageorgewicza, jakby on ztamtąd wprost wyruszyć miał do Belgradu i zasiąść na tronie serbskim. Równocześnie z Belgradu dochodziły wieści, że odtrącone od wpływu i władzy stronnictwo Risticza opiera na księciu-pretendencie całą swoją nadzieję i wiarę w przyszłość. W skutek tego książę-pretendent uzyskał chwilowo charakter reprezentanta i głowy stronnictwa, które chce na zawsze uczynić Serbię zależną od Rossyi i w ten sposób torować drogę panslawizmowi aż pod mury Stambułu. W Petersburgu uznano tę demonstracyę za niewczesną i dano w Cetynii wyraźnie do zrozumienia, że zaniechać należy na razie tych planów. Książę-pretendent musi tedy ustąpić i czekać na stosowniejszą chwilę. Zapewne nadzieja towarzyszyć mu będzie w najdłuższem życiu aż do grobu, bo sądząc po ludzku, nie ma on szans żadnych.

Charakterystycznym jest objaw niechęci dworu cetyńskiego ku królowi serbskiemu. Książę Nikita nigdy jeszcze nie objawił tej niechęci tak dobitnie, jak teraz. Coby to się stało, gdyby na prawdę rozstrzygniętą być miała kwestya, która dynastya powołana jest do panowania nad zjednoczonymi Słowianami półwyspu bałkańskiego? W antagonizmie tym zapomnianoby o idei a raczej o utopii unifikacyjnej. Jest to w każdym razie pewna rękojmia pokojowego rozwoju stosunków na półwyspie bałkańskim pod powagą i kierunkiem Zachodu.

Rada państwa.

(CCLXXIV posiedzenie Izby poselskiej).

*† **Wiedeń,** 3go marca. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie po godzinie 11. Od rządu wniesiono projekt ustawy o zawarciu ugody między rządem a galicyjską reprezentacyą kraju co do funduszu indemnizacyjnego, tudzież projekt ustawy o wybudowaniu drogi żelaznej z Siverica do Knina w Dalmacyi.

Izba przystępuje do szczegółowych rozpraw budżetowych.

W rubryce pierwszej jest 4,650.000 zł. wydatku na uposażenie dworu cesarskiego, który uchwalono.

Bez dyskusyi przyjęto rozdział drugi z 70.515 zł. wydatku na kancelaryę cesarska.

Rubryka trzecia zawiera 1,071.035 zł. wydatków na Radę państwa, t. j. 1.100 zł. więcej od pierwotnego preliminarza rządowego.

Do rubryki tej zabiera głos pos. Hohenwarth i żali się na kancelaryę Izby wyższej, która w sposób niesłychany miesiącami zwleka wydanie protokołów stenograficznych z posiedzeń Izby wyższej, tak że nie są jeszcze wydane, gdy już Izba poselska obraduje nad tym samym przedmiotem.

Prezes gabinetu hr. Taaffe przyrzeka załatwić tę sprawę z prezesem Izby wyższej

Pos. Heilsberg zapytuje, kiedy Izba będzie mogła przenieść się do nowego gmachu.

Pos. Dumba w imieniu komitetu budowniczego odpowiada, że prawdopodobnie w jesieni, choć artystyczne dekoracye nie będą jeszcze gotowe.

Pos. Beer zwraca uwagę na niedostatki w bibliotece Rady państwa.

Rubrykę trzecią przyjęto

W rubryce czwartej jest 22.000 zł. wydatku na trybunał polityczny. Uchwalono bez dyskusyi.

W rubryce piątej mieści się 1,008 154 zł. wydatków na radę ministrów; dochodów jest tu 685.780 zł. Rubryka ta obejmuje między innemi fundusz dyspozycyjny w zwykłej wysokości 50.000 zł. i koszta i dochody dzienników urzędowych, z pomiędzy których *Gazeta Lwowska* ma równoważący się w wydatkach i dochodach budżet roczny 82.480 zł.

Pos. Schönerer żali się na samowolę władz w zatrzymywaniu listów prywatnych; opowiada historyę własnego listu, który poczta wydała urzędowi celnemu, ten zaś niechce go wydać pełnomocnikowi mowcy, chyba że rozpieczętowałby go w obecności urzędników. Mowca żąda szanowania tajemnicy listowej i wzywa prezesa gabinetu, aby natychmiast nakazał wydać mu list i aby ukarał winnych.

Prezes gani mowcy wyrażenie: „bezczelny akt gwałtu", bo tego o żadnej władzy mówić się nie godzi.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada, że w państwie konstytucyjnem rząd nie może tak bez wszystkiego nakazywać i karać, lecz musi wprzód sprawę zbadać, co też niebawem uczyni i winnych w danym razie najsurowiej ukarze.

Pos. Sax rozwodzi się nad wrzekomem forytowaniem dziennikarstwa półurzędowego.

Pos. Gabler (Czech) w dłuższem przemówieniu wykazuje pojednawcze usposobienie Czechów, a liberalnym Niemcom zarzuca, że chca hegomonii, do której dążą choćby nawet pod egidą Niemiec i z narażeniem Austryi na zgubę.

Prezes przyzywa mowcę do porządku za insynuowanie przeciwnemu stronnictwu podobnego zamiaru.

Pos. Russ polemizuje przeciw wywodom preopinanta i dowodzi, że właśnie liberalni Niemcy chcą pojednania, ale większość nie chce go, owszem przeszkadza mu podobnemi napaściami, jak wygłoszona właśnie insynuacya preopinanta. Mowca zwraca się także przeciw mowie ministra skarbu, który powiedział, że Austrya jest dziełem Bożem, dokonanem przez dynastyę za poparciem lu-

---

6)

Mickiewicz w okresie Dziadów

II.

(Ciąg dalszy.)

Jeżowski pisze w sprawie tej do Franciszka Malewskiego, bawiącego w Berlinie: „Książę Czartoryski już od 30 marca u nas przebywa. Wkrótce wezwany był Adam, złożył roboty, które się bardzo podobały; poezyi zaś Sienkiewicz dosyć wychwalić nie mógł. Poezyi tych tomik pierwszy za kilka dni wyjdzie z druku u Zawadzkiego, książę podał mnie i Adama do wojażu. Lecz na Adama rozgniewany nieco Ernesti (Grodek) robił mu niejakie trudności, warował, aby wprzódy ukończył magistrowanie się. Takie opinie poszły na radę. To jeszcze mniejsza bieda; wyznaczono komitet, któryby napisał urządzenie zupełne względem wojażów. Zaledwie wyznaczono, pan Jędrzej (Śniadecki) wyjrzał z dziury swojej i prysnął na wojażerów śmiertelnym jadem.... Tak więc nic o naszych wojażach wiedzieć nie możemy. Cała zaś nadzieja, jaka jest, polega na księciu; on może z tych wydobędzie trudności. Cokolwiekbądź, Adam pewniejszy być może, niżeli ja, przynajmniej podróż prędzej mogłaby nastąpić. Bo jeśliby Uniwersytet uchylił, lub jaką uczynił trudność, wysłany będzie kosztem Krzemieńca, ale wysłany do Włoch i Francyi południowej, a to żeby zdrowie mógł sobie poprawić."

Książę w czerwcu wyjechał z Wilna a sprawa wojażu Mickiewicza poszła w odwłokę. Wkrótce po wyjeździe księcia tak pisał nasz poeta do Franciszka Malewskiego: „Odrzekłem się był na czas mojego systematu nie starania się o nic u naszej uniwersyteckiej zwierzchności, chodziłem dość czynnie w czasie pobytu księcia, ale wszystko jakem przewidywał, skończyło się, jak zwyczajnie dla nas. Wątpię, czy moje teraźniejsze projekta wyjechania dojdą, cokolwiek bądź, czekam spokojnie; takie ciosy chwała Bogu już mnie i skóry nie drasną, powinieneś z nas brać przykład i nie zrażać się przeciwnościami."

W tych to czasach wyszedł na świat pierwszy tomik poezyi Mickiewicza. Wydaniem jego zajmowali się przyjaciele, głównie Czeczot, który sobie w tym celu przybrał do pomocy Odyńca i jego wysłał do księgarza Zawadzkiego z manuskryptem pierwszego tomu i propozycyą nabycia poezyi Adama na wieczną własność za sto dukatów i pięćdziesiąt egzemplarzy w dodatku. Z tego co o tem Odyniec pisze we *Wspomnieniach*, należy wnioskować, że obadwa tomy oddawano za tę cenę na własność. Nic to jednak nie było dziwnego w ówczesnych stosunkach księgarskich; wszak wiemy, że wydawcy pism wileńskich nic zwykle nie płacili współpracownikom pism swoich. Nie należy się też dziwić, że Zawadzkiemu, który nie mógł poznać się na wartości ofiarowanych sobie poezyi, i ta cena wydała się za wysoką i nie zgodził się na nią. Odyniec domyśla się, że Zawadzki, który cały tydzień trzymał rękopis u siebie, dawał go do przepatrzenia Szydłowskiemu i że odmowna jego odpowiedź była następstwem sądu, jaki wydał Szydłowski o poezyach Mickiewicza. Postanowiono tedy wydawać poezye na własne ryzyko i ogłoszono prenumeratę, która jak na ówczesne stosunki wypadła wcale pomyślnie.

Jeszcze przed wyjściem z druku pierwszego tomika poezyi, nastąpiło pierwsze wyjście poety z Marylą po jej zamążpójściu. Państwo Puttkamerowie zamieszkali we wsi Bołciennikach, niedaleko Wilna i stamtąd w kwietniu 1822 przybyli na parę tygodni do litewskiej stolicy. Adam bywał u nich dość często, powiada Odyniec, ale zawsze tylko w towarzystwie Zana albo Czeczota. Wtedy to zapewne zaproszony był przez młodą parę do odwiedzenia Bołciennik, dokąd też na Zielone Świątki wybrał się na dni parę.*) Był to w istocie oryginalny stosunek, jaki zachodził wówczas pomiędzy tem trojgiem osób: Mickiewiczem, Marylą i Puttkamerem. Pan Wawrzyniec choć spostrzegał rozmarzenie w Maryli i skłonność ku dawnemu wielbicielowi, okazywał szczerą życzliwość Adamowi, zupełną ufność żonie i szczerze łączył się z żoną w uznaniu poetyckiego talentu Adama. Maryla, choć rozmarzona, choć w dziwnym stosunku do męża, w niczem nie zdradzała jego zaufania, a nasz poeta, choć widział w Puttkamerze przywłaszczyciela swego skarbu, nie mógł nie czuć szacunku dla jego szlachetnego postępowania. Na innym gruncie stosunek taki nie obyłby się przynajmniej bez cienia skandalu, tutaj był mglisty, lecz czysty, jak tchnienie poranka. Niebawem po powrocie z Bołcienik, przypisywał się Mickiewicz w liście niejakiego Usłowskiego do Maryli. „Dowiadujemy się, pisał, iż po naszym odjeździe Pani byłaś nieco chorą. Powtórzyliśmy z tej okoliczności litanię tylekroć śpiewaną w Bołciennikach, iż należałoby szanować zdrowie drogie tylu osobom". Tłómaczył się dalej dlaczego dotychczas nie przesłał wydrukowanych już ballad. „Ballady nie już dawno byłyby w Bołciennikach, ale dziś ledwo uzyskałem bilet z cenzury. Posyłam tymczasem egzemplarz, jaki mi się nawinął dla pana Wawrzyńca; inne zaś, przeznaczone dla Pani i dla Tuhanowicza, są jeszcze w oprawie". Z przypisku tego widać, że Mickiewicz dostarczał wówczas państwu Puttkamerom rozmaitych książek i pism do czytania, między innemi *Revue encyclopédique*, Rhuliera dla p. Wawrzyńca i jakieś dzieło Göthego w tłómaczeniu francuskiem dla Maryli, które się jej nie podobało. Dlatego to z pewnem przekomarzaniem się pisze Mickiewicz w owym przypisku: „Przepraszam jeszcze za nudy, których byłem przyczyną, nie dobrze wybrawszy książkę do lektury. Dowiedziałem się teraz, iż tłómacz francuski Göthego, oprócz imion nic w przekładzie nie zostawił, na niego więc spada wina. Tymczasem wdzięczen jestem za grzeczne: *chacun son goût* i jeśli broszurkę moję tenże los co Göthego spotka, zamawiam sobie też samą exkuzę". Przypisek kończył się życzeniem „dobrego zdrowia i wesołości".

Z tego nawpół ceremonialnego, nawpół żartobliwego listu trudno coś wnioskować o uczuciach, jakich doznawał Mickiewicz, patrząc na Marylę teraz, kiedy należała do kogo innego i na wieki dla niego była utraconą. Lekka tylko wskazówka w tym kierunku znajduje się w liście poety do Franciszka Malewskiego (z czerwca 1822). „Widziałem się kilka razy z Maryą, pisze Mickiewicz, bawiłem z nią dwa tygodnie. Jej widok i rozmowy najwięcej mnie uspokajają". Nie podejmuję się psychicznie objaśniać tego uspokojenia; co najwięcej zrobię tu uwagę, że jeśli nie uspokojenie, to pewne zadowolenie mógł znajdować poeta w nabytem właśnie zapewne przekonaniu, że i teraz nie był jej zupełnie obojętnym, że ani czas, ani nowe warunki życia nie wyrugowały go z jej pamięci, z jej myśli, że zachował tam swoje odrębne, uprzywilejowane miejsce.

Być może, iż pod wpływem takiego „uspokojenia" pisany był wiersz *Do M...* (to jest do Maryli) noszący datę 1822 r. Przynajmniej główną myślą jego jest to przekonanie, że przeszłość poety tak się sprzęgła

*) Ta to wycieczka do Bołciennik dała powód do utworzenia zmyślonej historyi o tem, jakoby Mickiewicz jeździł wyzywać Puttkamera na pojedynek.

dów. Tak nie mogło być, bo n. p. Polacy nie mogli budować Austryi wspólnie z innymi. Mowca uznaje gabinet hr. Taaffego za główną przeszkodę w dziele pojednania i przypomina mu, że przed dwoma laty oświadczył, iż poczytałby sobie za patryotyczny obowiązek ustąpić, gdyby miał być przeszkodą dla pojednania. (*Huczne brawo z lewicy*).

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada naprzód Saxowi, że sprawa podwyższenia opłat za ogłoszenia w szląskim dzienniku urzędowym ma się wcale inaczej. Podwyższenie nie jest tak znaczne, jak mowca utrzymywał, a stało się tylko dla zrównania szląskiego dziennika urzędowego z innemi dziennikami tegoż charakteru, które oddawna mają wyższą taryfę insercyjną. Co się tyczy zresztą zarzutu, że rząd w ten sposób forytuje wydawany przez wydawcę gazety urzędowej dzienniczek niby półurzędowy, minister czyta zeń niektóre zdania, zawierające właśnie napaści na gabinet teraźniejszy, i pyta, czy może i te napaści są przez rząd zamówione i płacone? Pos. Russowi odpowiada minister, że byłaby to nowość w życiu konstytucyjnem, gdyby rząd tak pojmował swój obowiązek patryotyczny, aby ustępował dlatego, że mniejszość sobie tego życzy. (*Przeciągłe oklaski z prawicy*).

Pos. Oelz ubolewa nad zatruwaniem ducha ludności przez jadowite dziennikarstwo. Rząd poprzedni niemało przyczynił się do wypielęgnowania takiego dziennikarstwa; rząd teraźniejszy powinien je znowu nieco okiełzać i dlatego mowca głosować będzie za funduszem dyspozycyjnym.

Pos. Stourzh żąda, aby w wieczornym dodatku do urzędowej *Wiener Ztg.* (*Wiener Abendpost*) nie mającym charakteru ściśle urzędowego, nie zamieszczano sprawozdań z Rady państwa, bo lewica źle na nich wychodzi; żąda, aby podawała te sprawozdania sama urzędowa *Wiener Ztg.*

Rubrykę piątą przyjęto i na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godź. 3. Następne w poniedziałek.

Podajemy ciąg dalszy mowy JE. p. ministra skarbu dr. **Dunajewskiego** mianej wśród rozpraw budżetowych:

Tymczasem już teraz do krytyki tych projektów podatkowych i do obrachunków dochodów wszystko wciągnięto. To też i podatek gruntowy raz jeszcze jeden z panów mowców wytoczył przeciw kierownictwu skarbowości. Nie potrzeba mi zapewne bronić ustawy, którą, jak rzadko się zdarza, z bardzo drobnemi w projekcie rządowym zmianami przyjęła wys. Izba przeważną większością. Pozwalam sobie tylko przypomnieć wys. Izbie, żem wówczas w obu wys. Izbach wyraźnie powiedział, iż rządowi dobrze wiadomo, że w pierwszych dziesięciu latach dochód z podatku gruntowego będzie uszczuplony, że uznaje konieczność stopniowego przejścia od dawnego do nowego podatku dla tych, którzy doznali w nim podwyższenia, że natomiast nie może zwlekać ani na chwilę zniżenia podatku tym, którym zniżenie należy się wskutek regulacyi. Ale już wówczas powiedziałem, że pozorna ta strata zwolna i stopniowo bez przerwy sama przez się zwracać się będzie, a to wskutek rozlicznych okoliczności, których wartość niezawsze wyraża się w pieniądzach. Sama już jednolita na całe państwo podstawa, która w całym systemie podatku gruntowego wstąpiła w miejsce dawnej rozmaitości, nie jest bez wielkiego znaczenia pod względem finansowym i ekonomicznym; a ulżenie ciężaru tym, na których z dawnego katastru spadał zbyt ciężki, także będzie pośrednią korzyścią. Po trzecie przytoczyłem także ściśle połączone z regulacyą podatku gruntowego nowe urządzenie celem utrzymywania katastru w ewidencyi, w której to sprawie miałem dziś zaszczyt wnieść do wys. Izby projekt — urządzenie, które nietylko ze stanowiska finansowego i ekonomicznego, ale pod względem bezpieczeństwa praw będzie miało ogromną wartość. A dalej pozwoliłem sobie powiedzieć — nie przypominam sobie tylko, w której z obu wys. Izb — że trzeba rozróżniać przypisanie podatku od uiszczania się z powinności podatkowej i że znaczne zaległości, jakie się gromadzą, są pewnie dowodem, iż potrzeba pewnego złagodzenia.

Na stwierdzenie właśnie tego zdania niech mi będzie wolno przytoczyć kilka uwag. Gdy porównacie lata od r. 1870 do r. 1883 jeden po drugim w rubrykach „bieżąca powinność po strąceniu opustów zrealizowanych“ a „kwoty zapłacone“, przekonacie się, panowie, że w latach 1871 i 1872 zapłacone kwoty były nieco większe od powinności bieżącej. W latach 1870, 1873, 1874, 1875, 1876, 1877, 1878, 1879 i 1880, a więc w mniej więcej dziesięciu po sobie następujących latach kwoty zapłacone były mniejsze od powinności, a w niektórych latach różnica jest bardzo znaczna; tak n. p. w r. 1874 wynosi 500.000 zł., w r. 1877 236.000 zł. i t. d. W ostatnich dwóch latach, w których powinność już była zniżona, zapłacone kwoty czynią więcej od powinności, mianowicie w r. 1881 o 325.994 zł. (*słuchajcie! z prawicy*), w r. 1882 o 860.605 zł., w czem dowód, że dopiero w ten sposób dano ludności możność spłacenia zaległości.

Skoro już mówimy o tym podatku, muszę odpowiedzieć na pewną uwagę jednego z szanownych mowców opozycyi — na uwagę, którą zresztą często i przy innych słyszymy sposobnościach. Mówiono o surowości egzekucyi, o nader dokuczliwej jej metodzie. Mogę w. Izbie zaręczyć, że odkąd mam zaszczyt być kierownikiem administracyi finansowej, rzeczywiście słusznym zażaleniom, które nadeszły do ministerstwa skarbu, w właściwy sposób uczyniono zadość. Mogę dalej zaręczyć, że w ogólności — a jest to mój obowiązek — administracya finansowa po krajach koronnych postępuje wedle zasad i metody, które w porównaniu z krajami sąsiedniemi można nazwać nader łagodnemi i nader pobłażliwemi. Że w ogromnem mnóstwie czynności tu i owdzie zajdzie może przesada, jest to rzecz nieunikniona. O ile władze, a nie samo ministerstwo tylko, dowiedziały się o tem, starały się nietylko przestrzegać samej ustawy, lecz także powodować się słusznemi względami. Ale z drugiej strony i ten moment zważyć trzeba, który nie w tym duchu, jak o nim z innej strony często mówiono, lecz w dobrych tradycyach Austryi i wszystkich ludów ma swój fundament: pewna dobroduszność w ściąganiu podatków może łatwo wypaść na szkodę samemu kontrybuentowi. Im większa ta dobroduszność, im więcej pozwoli się nagromadzić rat zaległych, tem trudniej kontrybuentowi uiścić się z obowiązku i zazwyczaj kończy się to ekonomiczną szkodą jego, jeśli nie zupełną ruiną. Pewnej punktualności w dotrzymywaniu terminów niezawodnie wypadałoby życzyć nam wszystkim w Austryi, wszystkim bez różnicy narodowości lub kraju.

Dla ilustrowania owej skargi, jeśli się nie mylę, szanowny poseł ze Szląska (Menger) zwrócił się przeciw jednemu z szanownych posłów z prawicy (Klunowi), mówiąc, że opodatkowani nie płacą podatków z zapałem. Niewinny to żart; nie wiele da się o nim powiedzieć. Ale szanowny poseł dowodził także liczbami, że jego kolega z Krainy przeoczył, iż właśnie na Krainę dochody skarbowe z opłat egzekucyjnych w roku 1878 były preliminowane w kwocie 12.000 zł. — liczba prawdziwa — a w roku 1883 są preliminowane w kwocie 45.000 zł., i z nietrudnego naturalnie do obrachowania stosunku dwu tych liczb wysnuł najstraszliwsze wnioski i bardzo nieprzyjemne zarzuty przeciw p. Klunowi. Tak jest, panowie; liczby są wymowne, ale mowa ich nieraz trudna jest do zrozumienia. Rzecz ma się nieco inaczej, niż ją przedstawiono. Wyszło rozporządzenie ministeryalne z d. 4 marca r 1878 z okoliczności zaprowadzenia stałych egzekutorów podatkowych, w sprawie zaliczania i ściągania opłat egzekucyjnych, a weszło zupełnie w życie w Krainie w drugiej połowie r 1879. W jakim celu? Oznaczało to zmianę. Od r. 1855 bowiem — aby cytować całkiem ściśle — przeprowadzano zapowiedź egzekucyi przez woźnych cywilnych. Opłaty za egzekucyę na ruchomościach i nieruchomościach, za zafantowanie, oszacowanie, za sekwestracyę i za wszystko, co niestety w nieuniknionym pozostaje związku z ściąganiem podatków, ściągali egzekutorowie, którzy potrącali sobie zaraz wynagrodzenia i wydatki, a resztę oddawali do urzędu poborczego. Taka była ta metoda. Cała suma tylko była w ewidencyi w tak zwanym domowym rachunku politycznych władz powiatowych. (*Słuchajcie z prawicy*.) Otóż zdaje mi się, że ówczesny minister skarbu — czy z inicyatywy wys. Izby, już sobie nie przypominam — pojął rzecz dobrze i zniósł owe prawo egzekutorów do ściągania tylu kosztów bezpośrednio z egzekwowanego, co mogło nastręczyć sposobność do rozlicznych nadużyć. Obecnie więc wszystkie opłaty idą bezpośrednio do urzędu poborowego i tu otrzymują zapłatę egzekutorowie wedle przepisanych zasad. (*Słuchajcie* z prawicy). Teraz w. Izba wie, ile rząd ma dochodów; dawniej sam rząd nie wiedział i wiedzieć nie mógł — oto cała różnica. (*Słuchajcie, słuchajcie* z prawicy.)

A teraz dla ilustracyi jeszcze liczb kilka. Zaległości podatkowe w Krainie w latach dawniejszych wynosiły przeszło 300.000 złr., tylko w r. 1877 nieco mniej, bo 250.000 złr.; w końcu r. 1882 wynosiły 154.000 zł. (*Słuchajcie! z prawicy*). A więc szanowny poseł z prawicy nie tak niesłusznie mówił o większej chętności w płaceniu podatków w Krainie. Wypadków fantowania było w r. 1877 110.540, w r. 1880 37.405. (*Słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*).

Nie będę już nudził wys. Izby liczbami; mniemam, że sprostowanie to może wystarczy.

Już jeden z mowców z prawicy (Hausner), zbijając zarzut pewien z lewicy, dowiódł, że są przecież podatki, których Austrya nie ma, choć mają je inne państwa, ja nie waham się także wypowiedzieć, jakie jest moje o tem zdanie. Są to po większej części podatki zbytkowe, i gdybyśmy mieli czas po temu, ja i wys. Izba, mógłbym służyć najrozmaitszemi wezwaniami na piśmie, wystosowanemi do mnie w sposób najnaiwniejszy, czy ten lub ów podatek zbytkowy nie dałby się zaprowadzić. W zasadzie można uważać podatek zbytkowy za taki, którego przeznaczeniem byłoby położyć zbytkowi pewne granice. Nie jest to środek finansowy, a kto po takich podatkach spodziewa się wielkich rzeczy, temu przypominam zdanie, które historyk Tacyt kładzie w usta imperatorowi Tyberyuszowi, że tym sposobem nie zapobiega się zbytkowi, gdyż zbytek, gdzie jest szkodliwy, jest chorobą moralną i tylko moralnemi środkami można i trzeba zeń uzdrawiać społeczeństwo. Co się tyczy strony finansowej, czyniono już propozycye tu w wys. Izbie przed 15 czy 16 laty. Ale pokazało się, że trudno byłoby je przeprowadzić, skoro w tych podatkach od sług, okien, drzwi, powozów i koni wierzchowych, chodzi nietylko o odpowiedź na pytanie, kto może opłacać podatek, kto utrzymuje tyle a tyle powozów, lecz o to, czy opłaci się państwu zaprowadzić tak ogromną kontrolę, jaka z podatkiem takim nieodzownie byłaby połączona. Moje całkiem osobiste zresztą i indywidualne zdanie jest to, że podatki zbytkowe mogłyby istnieć i zalecałyby się co do pewnych budżetów familijnych, t. j. co do gospodarstw domowych ograniczonych na pewne miejsce, gdzie odpowiedź na pytanie, co na tem miejscu jest zbytkiem, tudzież kontrole byłyby o wiele łatwiejsze. Dlaczego wielkie gminy, szczególniej w Austryi, podatków takich nie zaprowadzają, tego nie pojmuję. Zdaje mi się, że byłoby to bardzo na miejscu.

A nakoniec w obrachowaniu dochodów rzemieślnika, zdaje mi się, obliczono wszystkie podatki, które płacić jest zobowiązany i może jeszcze zobowiązany będzie. Takie obrachunki są akademicznie bardzo zajmujące; sądzę jednak, że taki obrachunek ze stanowiska naukowego zupełnie i gruntownie można uzasadnić, gdy się siedzi przy biurku i widzi zródła, z których te liczby są czerpane, i metodę, wedle której się zestawiają, ale prawie niepodobieństwem wydaje mi się dać na rzucone tu liczby natychmiast właściwą odpowiedź. Ponieważ jednak szanownemu mowcy przy tej sposobności aż serce się krwawiło, iż jakiś tam biedak nie może teraz palić tyle nafty, co dawniej, przeto, pomijając, co wczoraj odpowiedział na to ostatni mowca z prawicy, muszę powołać się jeszcze na świadectwo — aby dowieść, że gotowem uczyć się także od przeciwnika — na świadectwo pierwszego pisma stolicy z dnia 30 stycznia r. 1883. Proszę pozwolić mi, że odczytam tylko ten ustęp: „Jeszcze w piątym dziesiątku lat wieku naszego nikt z wyjątkiem kilku wielkich handlarzy i fabrykantów nie troszczył się o to targowisko powszechne; co więcej, niewielu pewnie domyślało się, do czego ono właściwie służy, jaki jest wpływ jego na gospodarstwo narodowe i jednostek. Zmieniła się postać rzeczy; ścisłe powiązanie i wzajemna zawisłość tak jasno występują na jaw w dzisiejszem ukształtowaniu się rzeczy, że dają się uczuć bez trudu każdemu gospodarstwu domowemu, nawet niższym klasom, nawet robotnikowi. Natura wszystkich przedmiotów zużywanych, chleba i mięsa aż do śledzia, ceny kosztownego jedwabiu i taniej juty, wszystko to zawisło od targowiska powszechnego, a nawet podatki mniej na to wpływają od targowiska. Ponieważ nafta w Ameryce od połowy r. 1881 wskutek walki między producentami nafty surowej a rafinerami i wskutek nagłego wzrostu produkcyi spadła więcej niż o połowę cen lat poprzednich, przeto w Austryi mimo nowego podatku spożywczego nie płacimy jej drożej niż przedtem.“

Nie będę już rozwodził się dalej na ten temat, bo już tak często wypowiadałem o tem moje zdanie, a ostatecznie muszę pozostawić wys. Izbie, aby sobie sama sąd wytworzyła.

Mniemam, że wobec wspomnianej już okoliczności, iż preliminarz, jako też sprawozdanie szanownej komisyi podatkowej od tak dawna już są wniesione do wys. Izby i że ostatecznie w tym preliminarzu, gdy się rozpatrzy to mnóstwo pozycyj, bardzo mało jest rzeczy nowych, ze stanowiska mojego wydziału mógłbym już być zwolniony od wszelkich dalszych wywodów finansowych, tyczących się preliminarza i ustawy skarbowej. Ale zdarzyło się jeszcze kilka uwag i enuncyacyj, których prawie nie można pozostawić bez wszelkiej odpowiedzi, chociaż mi to przychodzi z trudnością i — proszę wierzyć — z przykrością dotykać się z tego miejsca ustawicznie materyi wcale innej natury, a nie kwestyj przedmiotowych i poważnych.

Jeden z szanownych panów posłów w wywodach swych, do których zresztą powrócić jeszcze muszę, użył wyrazu jak: „Honor Austryi splamiony“ i innych podobnych. Pan poseł z miast styryjskich (Magg), chociaż tyle mówił o *honestas* i *decorum*, okazał się mało skrupulatnym w wyborze wyrazów i zwrotów. Pytam: jakiejże właściwie chcecie, jakiej pragniecie odpowiedzi? Są pewne sposoby i metody walki, o których już wielki węgierski mąż stanu i uczony mówi: „Jestem bezbronny wobec tego rodzaju zaczepek; nie mogę przecież zniżać się i odpowiedzieć tą samą bronią, jakiej używa się na mnie“ (*Bardzo słusznie! z prawicy.*) Ale szanując najzupełniej swobodę słowa w tej wys. Izbie, nie mam sposobu przeszkodzić komubądź, aby nie używał wyrazów i zwrotów, jakie mu są właściwe. Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko imieniem całego rządu stanowczo zastrzedz się przeciw tej metodzie, którą zaprawdę nie służy się ani państwu, ani parlamentaryzmowi, ani prawdziwej wolności (*Huczne brawo! z prawicy*).

Zresztą niech mi będzie wolno na tem miejscu wypowiedzieć także osobiste zapatrywanie moje, że dla każdego, chociażby był posłem, musi to być uczucie bardzo podniosłe, gdy może powiedzieć o sobie: „Ja, albo my — t. j. jego bliżsi przyjaciele polityczni — podtrzymujemy sztandar honoru Austryi“. Pewnie to ciężki sztandar panowie! (*Wybornie! z prawicy.*) Jeden jest,

---

z przeszłością kochanki, iż obraz jego nie zdoła się nigdy zatrzeć w jej pamięci. Wszędzie stawać on będzie przed nią, wywołany jakiemś wspomnieniem: czy to „w samotnej komorze“, czy na balu, przy grze w szachy, czy przy czytaniu książki, a nawet w ciemnych godzinach bezsennej nocy.

W tem błyskawica nocna zamigoce,
Sucha w ogrodzie zaszeleszczy grusza,
I puszczyk z jękiem w okno załopoce —
Pomyślisz sobie: że to moja dusza.

Tak w każdem miejscu i o każdej dobie,
Gdziem z tobą płakał, gdziem się z tobą [bawił,
Wszędzie i zawsze będę ja przy tobie:
Bom wszędzie cząstkę mej duszy zostawił.

I w tonie tego wiersza, choć w głębi jego grzmi żal głuchy, czuć pewne uspokojenie. Poeta nie wyraża tu bezpośrednio własnych uczuć, ma dość spokoju, aby rozważać stan duszy Maryli i święcić siłę pamięci, co tu występuje w roli Nemezydy. Wiersz ten, to jakby *pendant* do owego sonetu z Petrarki (Chcecie wiedzieć, co cierpię, rówiennicy moi?), w którym serce poety „wiecznie się miota śród pamiątek“ po kochance podobnie jak tu Maryla ciągle się spotyka z pamiątkami po swoim czcicielu.

Ale jeżeli widok Maryli działał uspokajająco na Adama, to uspokojenie to jednak musiało być bardzo chwilowe, bardzo kruche. Żeby sięgnąć głębiej w ówczesne usposobienie poety, trzeba zajrzeć do jego sonetów, z których nietylko ów dopiero co wspomniany, nietylko tamten, co był wydrukowany przy końcu pierwszego tomika, ale i kilka innych czerpie treść z uczuć miłosnych Adama dla Maryli. Niektóre z nich pisane były już po przymusowym wyjeździe z Litwy, ale wszystkie początkowe od pierwszego do ósmego prawdopodobnie należą jeszcze do okresu, który nas obecnie zajmuje, jakkolwiek wydrukowane były po raz pierwszy dopiero w kilka lat potem.

Z tych dwa, drugi i trzeci, na szczególną zasługują uwagę. W drugim sonecie znajdujemy jeszcze jeden komentarz do owego dziwnego stosunku, jaki zachodził pomiędzy Marylą a jej mężem w pierwszych latach małżeńskiego pożycia.

Niech ślub ziemski innego darzy ręką twoją,
Tylko wyznaj, że Bóg mi poślubił twą duszę.

Trzeci zaś sonet najlepiej może ze wszystkiego wtajemnicza nas w usposobienie Adama w czasach odnowienia stosunku z Marylą i najlepiej może objaśnić, jakiego to rodzaju, jakiej trwałości było owo uspokojenie, jakiego miał doznawać poeta na widok zamężnej Maryli.

Mówię z sobą, z drugimi plączę się w rozmowie,
Serce bije gwałtownie, oddechem nie władnę,
Iskry czuję w źrenicach a na twarzy bladnę;
Niejeden z obcych głośno pyta o me zdrowie.

Albo o mym rozumie, coś na ucho powie.
Tak cały dzień przemęczę. Gdy na łoże padnę,
W nadziei, że snem chwilę cierpieniom ukradnę,
Serce ogniste mary zapala w mej głowie.

Zrywam się, biegę, składam na pamięć wyrazy,
Którymi mam złorzeczyć okrucieństwu twemu,
Składane, zapomniane po milijon razy.

Ale gdy ciebie ujrzę, nie pojmuję czemu
Znowu jestem spokojny, zimniejszy nad głazy,
Aby goreć na nowo — milczeć po dawnemu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Józef Tretiak

kto go podtrzymuje. Bądźcie pewni, sztandar spoczywa w dobrej i bezpiecznej dłoni (*brawo! z prawicy*) za poparciem wszystkich ludów i narodów. (*Huczne brawo! i oklaski z prawicy*).

Jeden z panów posłów, zdaje mi się, że poseł z miast styryjskich (Magg), dostarczył nam między innemi cytatu z dzieła klasycznego i uznał za rzecz niezbędną wygłosić go w tej wys. Izbie w przekładzie niedosłownym, powiedziałbym w nazbyt niedosłownym. Wolno mi pewnie przypuścić, że pan poseł nie to jedno tylko wypisał sobie zdanie z *De officiis* Cicerona (*wesołość na prawicy*), a przynajmniej znalazłby tam inne jeszcze. W pospiechu wypisałem kilka takich zdań, ale niech wys. Izba nie lęka się, abym wszystkie chciał czytać. Tak n. p. w rozdziale 28mym znajduję ustęp taki: *„Est autem quod differat in hominum ratione habenda inter iustitiam et verecundiam: iustitiae partes sunt non violare homines, verecundiae non offendere, in quo maxime perspicitur vis decori.“* (*Huczne prawo z prawicy*). Może jedno jeszcze miejsce nie byłoby bez interesu dla każdego, kto się zajmuje sprawami publicznemi, a mianowicie także u Cicerona, w *de officiis*, rozdział 31szy księgi pierwszej: *„Suum quisque igitur noscat ingenium acremque se et bonorum et vitiorum suorum iudicem praebeat, ne scenici plus, quam nos videantur habere prudentiae. Illi enim non optimas. sed sibi accomodatissimas fabulas eligunt.“* (*Wielka wesołość na prawicy*).

Ten sam pan poseł między innemi powiedział: „Ja, czy my, walczymy przeciw oszczerstwu“. Tak jest; uczony pan poseł mógłby czemś lepszem się zająć; ja także; inaczej zaproponowałbym mu w prywatnej rozmowie — tu nie miejsce po temu — objaśnić go i powiedzieć mu niejedno o tej podłości umysłu, która niczemu nie przepuszcza, piętrzy kłamstwo na kłamstwo plotką, mową i drukiem; sądzę, że zgodziłby się ze mną w tym względzie, że nawet największy filozof próżnoby przeciw temu walczył Ale jak każdy człowiek honorowy, za jakiego go uważam tak i on znajdzie znowu pociechę w Ciceronie. (*Wesołość na prawicy*). Tego niema już w *De officiis*, lecz w księdze *Pro Planeo*. W rozdziale 23cim jest ustep taki: *„Nihil est tam volucre, quam maledictum, nihil facilius emittitur, nihil citius excipitur, nihil latius dissipatur.“* A ponieważ już u Rzymian jesteśmy, szanowny poseł i ja i wszyscy, bo każdy w życiu publicznem jest na to narażony, znajdziemy jeszcze pociechę u filozofa Seneki: *„Quidquid in alio reprehenditur, id unusquisque in suo sinu inveniet.“*

Ze tedy szanowny ten poseł z styryjskiej posiadłości większej (Carneri) uznał za rzecz konieczną część dzienników austryackich nazwać mianem, którego powtórzyć nie śmiem, a z tem połączył także imię rządu. mniemam, iż wys. Izba przyzna, iż przy żywości prądów politycznych i stronniczych walka z wielu stron prowadzona jest, aby się wyrazić bardzo łagodnie: nieprzyzwoitą bronią. Czyż jest w wys. Izbie, w całej wys. Izbie choćby jedno stronnictwo, któreby za wszystko odpowiadać mogło, co w tem czy owem piśmie, broniącem zresztą stronnictwa, jest nieprawdziwego, nieprzyzwoitego i t. p.? Zdaje mi się, że nie. Zajmowanie się dziennikami jest rzeczywiście trudne. Mniemam. że nawet najzacniejszy redaktor naczelny nie mógłby odpowiadać za wszystko, co się znajduje w samozwańczych korespondencyach, w telegramach nigdy nietelegrafowanych i t. d. (*Wesołość na prawicy*). A skoro to powiedzieć można o każdem stronnictwie wys. Izby, nie można, zdaje mi się, rządu także czynić odpowiedzialnym za to, że gdzieś czy kiedyś jakieś pismo, które zresztą nie jest nieprzyjazne rządowi, coś donosi, za co odpowiadać byłoby trudno. Proszę mi wybaczyć, że pana posła z posiadłości większej zapytam: czyż tylko to dziennikarstwo jest honorowe, które broni jego stronnictwa, i czyż potępi każdego redaktora, który broni zapatrywań, jakim hołduje także rząd i większość wys. Izby? Nikt pewnie nie powie, aby pod tym względem panował monopol.

Pan poseł z styryjskiej posiadłości większej nazwał terazniejszy rzad Jego Cesarskiej Mości ze swego stanowiska „nieszczęściem“. Nie zaprzeczam mu prawa do takiego orzeczenia. Ze stanowiska wszelkiej opozycyi, która czuje w sobie powołanie przyjść znowu do steru i przez stronnictwo przeciwne być znowu nazwaną nieszczęściem (*wesołość na prawicy*), wyrażenie to można przyjąć. Że atoli pan poseł posuwa się aż do słów o zamiarach naruszenia konstytucyi, zarzut taki wprawdzie ogólnikowo tylko, ale z całą stanowczością w imieniu rządu Jego Cesarskiej Mości odpieram.

Zresztą rzecz to szczególniejsza u posła, który w swych dziełach także uczy logiki, że na jednem miejscu swej mowy zarzuca rządowi, że pracuje bez świadomości celu i bez planu, a na innem mówi o planie naruszenia konstytucyi (*wesołość na prawicy*) i dodaje: zaproponowałbym nawet w wys. Izbie oskarżenie, gdybym tylko miał większość. Mniemam — jest to moje przekonanie osobiste. którego nikomu nie myślę narzucać — że obowiązkiem posła jest stawiać wnioski. szczególniej w kwestyach tak żywotnych dla konstytucyi, która powinna mu nietylko wtedy być świętą, gdy ma większość (*bardzo słusznie! z prawicy*), i że powinien je stawić i bronić. Zdaje się, że panu posłowi nietyle chodzi o fakt owego niby naruszenia konstytucyi, ile raczej o większość, która niestety nie jest za nim. (*Wesołość na prawicy*). Chociaż większości nie ma, jestem przekonany, że i rządowi przepuści i powstrzyma się od swego wniosku. (*Wielka wesołość na prawicy*) A dalej jak gdyby owego zdania poprzedniego wcale nie był wypowiedział, mówi: prezes gabinetu wcale nie myśli naruszać ustaw, chciałby, żeby Niemcy je naruszyli, aby mógł ich za to pogromić. Zadnemu mężowi stanu nie sprawia to pewnie przyjemności, gdy musi zastosować całą surowość ustaw przeciw którembądź obywatelowi państwa bez różnicy stronnictwa lub narodowości.

Dalej zarzucił rządowi po raz nie wiem który — bo odkąd mam zaszczyt na tem miejscu zasiadać, czyni się rządowi zarzut ten dwa lub trzy razy do roku — że wcale się nie troszczy o ideę austryacką; między innemi utrzymywał, że pojednanie ludów Austryi znaczy pozbawienie Austryi jej charakteru; twierdził, że Austrya musi być niemiecka, bo jest dziełem niemieckiem. Zdaje mi się. że w tych wskazówkach poinformował nas, co on rozumie przez ideę austryacką. Trudno walczyć z twierdzeniem stanowiącem coś jakby pewnik, powtarzanem ustawicznie z uporem godnym lepszej sprawy; i dlatego niech w. Izba wybaczy, że ja i zarazem cały rząd wyślemy kogo innego do boju z tym panem posłem. A mianowicie wyręczamy się pewnemi zasadami, jak np. (*czyta*): „Zarzucono już system centralizacyi; odtąd Austrya zerwała z niedbalstwem (*Schlaraffenthum*), które było pod niejednym względem ponętne“. Druga zasada jest: „Szczęściem tylko dla Austryi, że istocie tego państwa wstrętny jest system, który okupuje byt całości kosztem bytu cząstek i aby całą wagę skupić w centrum, skazuje wszystkie kraje na nicość. (*Słuchajcie* z prawicy). Właśnie ta istota, ta właściwość Austryi, jej rozmaitość pod względem narodowości, dla której mechaniczne zestawienie ludów i krajów jeden obok drugiego byłoby morderstwem...“ tu następuje kilka dosadnych wyrazów. Trzecia zasada brzmi: „Austrya, to państwo równości *par excellence*, może rozwijać się pomyślnie tylko na podstawie bezwarunkowego przyjęcia i przeprowadzenia równości pod względem religii i narodowości. Misya ta jest godna jej wielkości“. A dalej jeszcze: „Raźnie postępując w boskiem dziele pojednania, wszystkie ludy coraz więcej nabędą przekonania, że zbytnia wybujałość jest nieprzyjaciołką rozwoju. Równie daleko od chwiejnej unii osobistej, jak od unii militarnej, niechże Austrya stanie się szczęśliwą unią prowincyalną, której urzeczywistnieniem i warownią jest tron cesarski“. I jeszcze coś: „Każdy niech oponuje, jeżeli tego wymagają zasady, które wyznaje; ale nie pozwólmy podnieść głowy tej opozycyi, która siada na lewicy, by sprzeciwiać się wszystkiemu, co pochodzi z prawicy, lub w ogóle sprzeciwia się dlatego tylko, że siedzi na lewicy.“

To drukował w r. 1861 pan poseł Carneri (*Wielka wesołość. Słuchajcie! słuchajcie! z prawicy.*) A w r. 1881 w dziele swem: *Grundlegung der Ethik* dodał jeszcze: „Rozumie się samo przez się. że aby dzieło się powiodło, trzeba nie uważać rząd za urodzonego nieprzyjaciela ludności, a opozycyi przeciw niemu za pierwszy i ostatni obowiązek reprezentantów ludności“. (*Wybornie! Słuchajcie! z prawicy*). Mniemam, że pan poseł z swoim polorem mógłby zdobyć się na tyle grzeczności, żeby zamiast tak nielitościwie obchodzić się z rządem, jak to uczynił znowu we wtorek, sam z sobą rozprawił się co do kwestyi spornej (*wesołość na prawicy*), które właściwie z zasad jego są prawdziwe. A lubo każdemu przyznaję prawo zmieniać swe zapatrywania z czasem, mniemam jednak, że nie ma prawa zaczepiać w ten sposób tych. którym dawniejsze zapatrywania jego wydają się przyjemniejszemi lub pożyteczniejszemi od nowszych. (*Brawo z prawicy*).

Aby skończyć już z wywodami tego pana posła, muszę wspomnieć o jednem jeszcze zdaniu. „Niemiecki *Schulverein* — mówi on — uważan, jest za zdradę stanu“. Otóż na ostatnich sesyach sejmowych w Gradcu, Celowcu i Lublanie teraźniejsi naczelnicy rządów krajowych wyrażali się o tem stowarzyszeniu, broniąc go przeciw wygłaszanym zażaleniom, w taki sposób i minister oświecenia wydał świeżo dopiero orzeczenie tego rodzaju, że mojem zdaniem między tem stanowiskiem rządu względem *Schulvereinu* a całkiem nieprawdziwym zarzutem pos. Carnerego jest sprzeczność, której wolę nie nazwać po imieniu.

I jeszcze czegoś przemilczeć nie mogę. Pan poseł z miast styryjskich (Magg) uznał za rzecz konieczną między wielu grzechami rządu wspomnieć także o składzie Izby wyższej, nie pomnąc, że wstępuje na pole, które leży po za kompetencyą wys. Izby poselskiej, i nie zważając, że o tem może coś innego napisano u Cicerona w *De officiis* (*wesołość na prawicy*), nie zważając, że w Izbie wyższej, ile mi wiadomo, nigdy ani słówkiem nie wspomina się o składzie Izby poselskiej. Sądzę, że ten sam wzgląd byłby i tu na miejscu. Mówił także o przenoszeniu urzędników, którym rząd jest niechętny. Otóż rząd pod względem obsadzania posad, szczególnie ważniejszych, nie może oczywiście powodować się gustem pana posła; to łatwo pojąć. Ale iżby rząd pod tym względem był uczynił za wiele dobrego (*wesołość na prawicy*), na zarzut ten odpowiada okoliczność, że dzienniki nienależące do stronnictwa pana mowcy wcale inne czynią rządowi zarzuty (*prawda! prawda! z prawicy*); można to codzień słyszeć i czytać. Ale rządowi zarzut taki z którejkolwiek pochodziłby strony, nastręcza sposobność do oświadczenia, że to należy do kompetencyi władzy wykonawczej; że postępując w myśl ustaw i norm obowiązujących, a nie naruszając niczyich praw, trzeba w tym także względzie bronić powagi władzy wykonawczej przeciw wszelkim zaczepkom i zarzutom (*Brawo z prawicy*).

(Dok. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki we Francyi).

Czytamy w *Pariser Nachr.*: „Od zainstalowania gabinetu Ferrego zaszły już trzy wypadki, w których się objawiło wewnętrzne nieporozumienie w ministerstwie. Wybuchła mianowicie waśń pomiędzy p. Martinfeuillée a ministrem spraw wewnętrznych Waldeck-Rousseau. Obydwaj ci ministrowie pragnęli objąć kierownictwo w departamencie spraw wewnętrznych. P. Martinfeuillée zdołano skłonić do przyjęcia teki sprawiedliwości tylko przyrzeczeniem, że wydziałowi jego zostanie także poruczone zawiadywanie sprawami wyznań. Waldeck-Rousseau niechętnie przyjął wiadomość o takiem ścieśnieniu zakresu swój władzy, i jak wiemy, obydwaj panowie ministrowie rozpoczęli z tego powodu polemikę w dziennikach. Szczególniej pewny artykuł w radykalnej *Lanterne* przepełniony jest wycieczkami przeciw jednemu z tych ministrów, z inspiracyi, jak mówią antagonisty. Przyszło następnie do starcia słownego nawet na posiedzeniu ministrów w obecności p. Grevego, pomiędzy p. Waldeck-Rousseau a prezesem gabinetu. Chodziło o rewizyę konstytucyi. P. Ferry zwracał uwagę, że pragnie, ażeby kwestyi tej w obecnem położeniu nie nadawać zbyt wielkiego znaczenia, więc w Izbie deputowanych nie prezes gabinetu, ale minister spraw wewnętrznych powinien zabrać głos dla odparcia i zwalczenia rozlicznych życzeń rewizyi konstytucyi. P. Waldeck-Rousseau nie chciał słyszeć o tem, twierdząc, że prezes gabinetu, którego popierał Martinfeuillée, chce go tem tylko narazić w oczach deputowanych. P. Waldeck-Rousseau miał być tak dalece rozdrażniony, że zarzucił kolegom, iż zastawiają nań zasadzkę. Dyskusya stawała się tak niemiłą, że Ferry widział się zniewolony odroczyć posiedzenie do dnia następnego. W trzecim wypadku przyszło do nieporozumienia z powodu mianowania pułkownika Riu generałem brygady, a generała Pittié dywizyonerem. Minister wojny Thibaudin kazał już był w istocie przygotować oba dekrety, gdy w *République Fançaise* pojawił się protest, który już nazajutrz został złagodzony. Faktem jest w każdym razie, że w gabinecie trwają niesnaski.

(Sytuacya w Sudanie.)

Politische Corresp. donosi z Kairu: „Ze stolicy egipskiego Sudanu otrzymujemy bardzo niedokładne wiadomości, szczególniej z południowego pola walki, gdyż wszelkie komunikacye tak telegraficzne, jak pocztowe zostały przerwane. Rząd zresztą, lubo wie cokolwiek, stara się troskliwie wszystko ukryć, ażeby nie podkopywać odwagi wojsk świeżo przybywających na widownię boju. Jestto już jednak niewątpliwem, że egipskie załogi w Bara i Kordofanie poddały się Mahdiemu w dniu 5 lutego. a następnie doszła wiadomość, że ten sam los spotkał także załogę w El-Obeid. List pisany z Chartum podaje następujący obraz sytuacyi: Jeżeli z końcem roku ubiegłego przedstawiała się sytuacya w Sudanie na oko nieco pogodniej, to było to czystem złudzeniem. W kilka dni po zajęciu pozycyi przez świeży korpus posiłkowy egipski w Sudanie, a zatem po 7 grudnia roku przeszłego, nadeszła do Chartumu wiadomość o wybuchu nowych zaburzeń w Kana i Getena nad białym Nilem i w Sennarze i Musselemieh nad Nilem błękitnym. Wysłano zaraz w tamte okolice kilka batalionów strzelców, żeby przynajmniej miasta ochronić. Wkrótce jednak doniesiono o przerwaniu komunikacyi telegraficznej, w skutek czego Chartum zostało odcięte od prowincyj południowych i zachodnich. Bandy powstańcze dążyły do tego, ażeby poznosić korpusy egipskie i niedopuścić do wzmocnienia załogi w Kordofanie. O gubernatorze generalnym Abdelkaderze, który wyszedł na czele zbrojnego korpusu z Chartum, nie ma żadnej wieści pewnej, lubo przypisują mu zamiar przyparcia Arabów do Nilu. Osoby znające jego niestanowczość utrzymują, że gubernator będzie unikał starcia z powstańcami. Wysłane z Kairu wojska egipskie odbyły w połowie stycznia chrzest bojowy i chociaż nie odniosły zwycięztwa, nie zostały przynajmniej rozproszone, czem się pocieszają w Kairze. Ale komendant egipski po pierwszem starciu zażądał koniecznie posiłków, z czego łatwy wniosek, że Arabowie nie spoczywają lecz postępują dalej w walce zaczepnej.

„Wobec krwawej łaźni — piszą z Chartum do Kairu — może władze przestaną lekceważyć ruch i powstanie plemion w Sudanie a optymiści zechcą się przekonać, że nareście czas zmienić zapatrywanie, bo rzeczywiście sytuacya jest daleko groźniejszą, niż była w sierpniu roku przeszłego“. Ażeby uspokoić Sudan, potrzeba licznego korpusu, bo nieprzyjaciel jest nieuchwytny; prędko wyrasta, jakby z pod ziemi, i równie prędko znika rozbiegając się do koczowisk. Anarchiczne stosunki trwają już przeszło półtora roku. Jakżesz długo jeszcze będzie kraj narażony na pożogi, rabunki i morderstwa? Od dwóch miesięcy nie ma już żadnej wieści z Kordofanu, a wierni rządowi mieszkańcy narażają się na śmierć okrutną od zrewoltowanych współplemienników. W sferach zresztą rządowych w Kairze i w otoczeniu kedywa panuje obojętność i rezygnacya fatalistyczna, a funkcyonaryusze nie wiedzą często. jakie właściwie zapasy wojenne posiada rząd w magazynach“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Rostok wielki i Krzyżowce w powiecie nowosądeckim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

† **Joanna z Bilińskich Szajnochowa,** wdowa po znakomitym historyku Karolu Szajnosze, autorze *Jadwigi i Jagiełły*, matka znanego już w szerszych kołach naukowych geologa i docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Władysława Szajnochy, zmarła wczoraj we Lwowie. Ś. p. Szajnochowa od zgonu swego znakomitego męża, dla którego pamięci przechowywała zawsze prawdziwie wzruszający pietyzm, spędziła ostatnie lata swego życia w dobrowolnem odosobnieniu, które snać było potrzebą tej szlachetnej, niepospolitej duszy, i tylko nieliczne grono znajomych i krewnych, które zbliżyć się do niej miało sposobność, umie ocenić, jaki to żywot piękny, pełen najwznioślejszych cnót i nieporównanej siły poświęcenia, zamknął się z ostatniem tchnieniem tej kobiety, która prawdziwie wyjątkową miarą charakteru i serca wzbudzała we wszystkich cześć posuniętą do admiracyi. Kto znał ją w czasie, kiedy niezapomniany autor *Szkiców historycznych* i *Mściciela* żył jeszcze, nie zapomni nigdy tej nadobnej, szlachetnej niewieściej postaci, która była Aniołem-pocieszycielem ciężką niemocą złożonego i ociemniałego pisarza, jego okiem, jego niestrudzoną pomocnicą w pracy, urokiem i osłodą jego życia... Miłość, którą otaczała męża i osieroconego w pierwszych latach dziecinnych syna, gotowa była do najwyższych poświęceń, do nadludzkich niemal ofiar, ponoszonych z słodką rezygnacyą, z jasną pogodą duszy i serca, z heroizmem prawdziwym. Umarła w pełnej sile wieku, liczyła bowiem dopiero lat 48. Zgasła bez walki i cierpień — usnęła na wieki, usiadłszy na sofie, w pozycyi znużenia i odpoczynku, z wyrazem błogości i ukojenia na twarzy, która niegdyś uderzająca pięknością, w ostatnich latach przybrała już była wyraz prawdziwie nieziemski, subtelność i przezroczystość, jaką widzimy w obliczach błogosławionych niewiast na płótnach Memmlinga lub innych pokrewnych mu mistrzów. Pogrzeb odbędzie się jutro, o godzinie 4 po południu z mieszkania w domu pod liczbą 13 na ulicy Łyczakowskiej.

(-) **W ściślejszym wyborze** jednego członka lwowskiej reprezentacyi miejskiej, dokonanym w dniu wczorajszym, zwyciężył profesor uniwersytetu dr. Feliks Gryziecki znakomitą większością · na 1.557 głosujących otrzymał 1.058 głosów.

— **Pierwszy wieczór muzykalny** towarzystwa muzycznego odbędzie się jutro, w środę, w sali towarzystwa (zabudowanie teatralne), pod artystyczną dyrekcyą pana K. Mikulego. Program obejmuje następujące utwory: 1. Onslowa Sonatę (*e-moll*) na fortepianie na cztery ręce odegra panna Żł. i dyr. Mikuli. 2. Radwan'a „Kruk“ piosnkę litewską i Moniuszki

Recytatyw i Romans z opery *Halka* odśpiewa pan Fed. 3. Sgambatti'ego Kwintet fortepianowy odegra panna Ob. i pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski, Wollmann. 4. Niels'a. Gade'go *Obrazy roku*: Noc letnia; W jesieni; Kolęda i Nadejście wiosny, odśpiewa chór damski oraz p. Gerbicz z towarzyszeniem fortepianu na cztery ręce (panny Za i Żł.) Początek z uderzeniem godziny siódmej wieczór.

— **Zapowiedziany koncert** pana Wolfsthala odbędzie się stanowczo z programem niezmienionym w najbliższy piątek.

— **Odczyty dla kobiet.** Następny odczyt odbędzie się jutro, w środę. Prof. dr. Tomasz Stanecki mówić będzie „O przesyłaniu światła na większą odległość".

— **Przedstawienie amatorskie** operetki *Lalka norymberska* i komedyjki Labicha *Moja córeczka* odbędzie się w sobotę i w niedzielę 10 i 11 b. m.

*** **Nieżywego chłopca** dziewięcioletniego znaleziono w polu pod Krasnopuszczą, w powiecie złoczowskim. Był to syn sługi Nastki Tkaczukowej z wspomnionej miejscowości, a ponieważ stwierdzono, że dziecko to w skutek pobicia przez matkę uciekło z domu w koszuli tylko i skostniało na śmierć z zimna, przeto wdrożono przeciw Tkaczukowej dochodzenie sądowo-karne.

— **Znakomity botanik** francuski ks. Carthot umarł przed kilku dniami w Paryżu.

— **Wyjątkowo późnego wieku** dożył pewien Indyanin, nazwiskiem Long-Hide w San Diego, w południowej Kalifornii, zmarły niedawno. Jeżeli można dać wiarę doniesieniu dzienników amerykańskich, „czerwonoskóry" ten żył lat 150. Życie stało się mu takim ciężarem, że „skrócił" je sam nakoniec, spaliwszy się razem ze swoim domem.

— **Kra na Wiśle** pod Warszawą ruszyła w piątek przy niezbyt wysokim stanie wody, tak, że obawy powodzi nie było na razie. Natomiast rzeka Wieprz w Królestwie wzbierała w sposób groźny a pod wsią Górką lubartowską nawet wystąpiła z łożyska i przerwała komunikacyę. Wiele mostów i grobel było zagrożonych.

— **Samobójstwo.** W Kronsztadzie w piątek rzucił się z trzeciego piętra na bruk naczelnik artyleryi portu tamtejszego, generał Iwanow i zabił się na miejscu. Przyczyna samobójstwa tego, które w Rossyi sprawiło wielkie wrażenie, dotychczas nie jest wiadoma. — W Dublinie odebrał sobie życie dyrektor tamtejszego przytuliska ubogich, niejaki p. Weddeck, a to z obawy, iż spiskowcy irlandzcy upatrzyli go na swoją ofiarę. Weddeck przed kilku dniami zniknął nagle z domu, a trup jego znaleziony został później w jednym z kanałów wodnych.

— **Pożar**, według depeszy z Szczecina, dnia 2 b. m. wybuchł w tamtejszym zakładzie budowy okrętów i maszyn Bredowa, i zniszczył kilka wielkich budynków fabrycznych oraz modeli okrętowych. Nad ranem dopiero ogień stłumiono. Strata w pierwszej chwili nie dała się oznaczyć. Budowa okrętów z powodu tego wypadku nie dozna przerwy.

— **Karę aresztu domowego** zastosował niedawno zarząd opery nadwornej w Berlinie do jednej z baletnic tej opery za to, że z zawiści potrąciła silnie na scenie podczas tańca jedną z koleżanek. Obwiniona odstawiona została do „aresztu teatrów nadwornych", osobno na ten cel urządzonego pokoju w gmachu teatralnym. Siedzieć miała tam 36 godzin, lecz po upływie niespełna pół dnia otrzymała „pardon".

— **Burze i zamiecie śnieżne** nawiedziły w ostatnich dniach Wiedeń i jego okolicę i były powodem licznych przeszkód w komunikacyi kolejowej. W Mürzsteg przy istnym orkanie spadł śnieg na 40 cm. wysoko.

— **Krwawy dramat** odegrał się przed kilku dniami w Peszcie. Robotnik Tubjel, wiedziony zazdrością, zastrzelił swoją kochankę, nazwiskiem Fritsch, poczem drugim strzałem z rewolweru sobie odebrał życie.

— **Wielbłąd** ma być na przyszłość używany w Niemczech do wojskowych celów sanitarnych, mianowicie do przenoszenia rannych z placu boju. Próby, w tych dniach ze zwierzętami temi odbyte w zwierzyńcu Hagenbecka w Hamburgu, w obecności kilku wyższych oficerów sztabowych, wypadły bardzo pomyślnie. Umyślnie sprowadzono do tych prób 18 sztuk „okrętów pustyni".

— **O zamożności klasztorów** prawosławnych w Rossyi, świadczy fakt, będący w związku z bankructwem banku w Skopinie, którego kasyer Ryków, jak wiadomo, ukradł wiele milionów rubli. Tak zwany „Sołowiecki monastyr" położony na pustkowiu między jeziorem Ładogą a morzem Białem, miał w tym banku depozyt w sumie 600.000 rubli. Naturalnie depozyt ten, jak wiele innych, przepadł; co jednak najciekawsza, iż zarząd owego klasztoru teraz dopiero upomniał się o rentę swoją, która miała mu być wypłaconą jeszcze w lecie roku zeszłego, i to upomniał się listem bardzo grzecznym do pana Rykowa, który od trzech miesięcy znajduje się w więzieniu.

— **Aktor w płomieniach.** Z Ołomuńca donoszą: Na scenie naszego teatru miejskiego zdarzył się w sobotę wypadek, który łatwo mieć mógł fatalne następstwa. Podczas przedstawienia operetki *Bettelstudent*, w pierwszym akcie komik Netsch, ubrany jako pułkownik saski w biały płaszcz wołochaty, zbliżył się zanadto do kinkiet, w skutek czego zajął się na nim płaszcz i aktor ten w jednej chwili cały stanął w płomieniach. Publiczność prędzej jeszcze niż Netsch sam spostrzegła niebezpieczeństwo i ozwały się z pośród niej głosy ostrzegające. Szczęściem aktor tyle miał spokoju, że wśród kupletu przystanął, a współgrający przyskoczyli do niego i w jednej chwili zdarli z niego palący się płaszcz, poczem stłumili ogień przez zwinięcie tegoż. Netsch doznał tylko lekkiego oparzenia. Publiczność przez cały czas zachowała się wzorowo, nikt nie opścił swego miejsca, a gdy Netsch zaczął dalej śpiewać swój kuplet chwilowa trwoga i wzruszenie odrazu zamieniły się w burzę oklasków.

OSTATNIA POCZTA

Jednozgodnie donoszą, że Rada państwa będzie odroczoną dnia 16 b. m. Prawica pragnie ile możności skrócić obrady szczegółowe i załatwić jeszcze przed świętami ustawę o czesko-morawskiej kolei transwersalnej. Natomiast nowela do ustawy o szkołach ludowych przyjdzie pod dyskusyę dopiero po feryach wielkanocnych.

Uzupełniając wczorajsze nasze telegraficzne sprawozdanie obrad Izby poselskiej nad budżetem, zapisujemy, że dep. Madejski odpierał wywody dep. Kułaczkowskiego, który, jak wiadomo, wystąpił z żalami na wrzekome krzywdy, jakich mają doznawać w Galicyi Rusini. Zale dep. Kułaczkowskiego wznowił dep. Kowalski i zbijał argumenta przytoczone ze strony polskiej na odparcie zarzutów. Następnie prezydent ministrów hr. Taaffe odpowiedział na znaną interpelacyę dep. Schönerera. Hr. Taaffe oświadczył, że odjęcie pocztowego debitu dziennikowi *Westung. Grenzbote* nastąpiło na zasadzie paragrafu 26 ustawy prasowej, dziennik ten bowiem agitował w duchu antisemickim. Odpowiadając na zażalenia posłów ruskich, oświadczył p. minister-prezydent, że nie wahałby się wystąpić przeciw władzom, gdyby mu doniesiono o szczegółowych wypadkach nadużycia lub pokrzywdzenia. Dotychczas jednak nie było powodu do podobnej akcyi.

Izba przyjęła następnie pierwsze trzy tytuły budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Przy tytule „administracya polityczna" zapytuje dep. Menger, co się stało z rezolucyą o uregulowaniu stanowiska dyurnistów?

Dep. Foregger mówił o rozwiązaniu niemieckiego stowarzyszenia w Gracu i zapytywał, ile postąpiły prace nad pragmatyką służbową.

Hr. Taaffe w sprawie dyurnistów zwracał uwagę, że postępuje według ustawy z r. 1872 — a zmiana jej teraz nie byłaby odpowiednią. Na uwagi Foreggera odpowiedział, że władze oczywiście nie są nieomylne, ale postępują według najlepszej swej chęci i znajomości rzeczy. Minister musi całemu austryackiemu stanowi urzędników najlepsze wystawić świadectwo

Dep. Wiesenburg zalecał zmienić nazwę dyurnistów na „urzędników pomocniczych" i żądał zabezpieczenia ich na wypadek nieszczęść.

Przy tytule „budowy wodne" wyraził dep. Obraczaj życzenie szybkiej regulacyi Wisły i Ostrawicy.

Dep. Hewera mówił o regulacyi rzek w Czechach.

Dep. Czerkawski oświadczył, że kwota na regulacyę rzek w Galicyi jest zbyt nizka. Rezolucyę komisyi budżetowej o systematycznej regulacyi rzek przyjęto. Wszystkie tytuły budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych przyjęto bez zmiany.

Następnie przyjęto budżet ministerstwa obrony krajowej. Na wywody dep. Rosera oświadczył p. minister Welsersheimb, że w nowym projekcie ustawy o obronie krajowej przyjęto postanowienie, iż ćwiczenia mają się odbywać nie w czasie żniw, czem uczyniono zadość interesom ludności rolniczej.

Dep. Fürnkranz krytykował instytucyę żandarmeryi jako wadliwą.

Dep. Clam-Martinitz oświadczył, że komisya budżetowa już w zeszłym roku zajmowała się tą kwestyą, ale nie powzięła uchwały co do zwiększenia liczby żandarmeryi.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się dzisiaj.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że namiestnik Czech br. Kraus miał posłuchanie u Najj. Pana i złożył Mu dłuższy raport o czeskich szkołach średnich i urządzeniu wydziału medycznego na uniwersytecie czeskim. Dzienniki dodają, że w najbliższym czasie można spodziewać się przedłożeń, które urzeczywistnią życzenia czeskie w tej sprawie.

Dzienniki niemieckie, przedewszystkiem *Koeln. Ztg*, zaprzeczają doniesieniu, jakoby ks. Bismarck konferował z przewódcą stronnictwa liberalnego Bennigsenem w celu nakłonienia go do objęcia jednej z tek ministeryalnych. Na konferencyi, jaką miał w tych dniach Bennigsen z kanclerzem, chodziło jedynie o zbliżenie stronnictwa narodowo-liberalnego do rządu.

Jak piszą z Petersburga do *Pol. Cor.* dzień koronacyi carskiej nie został jeszcze stanowczo oznaczony. W zawiadomieniu przesłanem przez p. Giersa ciału dyplomatycznemu i w notyfikacyach urzędowych, doręczonych za pośrednictwem ambasad i poselstw rossyjskich różnym dworom, mowa jest tylko o uroczystościach koronacyjnych w maju, bez oznaczenia bliżej dnia. Najprawdopodobniej jednak koronacya odbędzie się dopiero w ostatnich dniach maja. Przyjazd na uroczystość zapowiedzieli dotychczas ks. Mikołaj Czarnogórski i książę Montpensier.

Z Petersburga donoszą dalej, że o reformach w duchu liberalnym nie ma nawet mowy, owszem zanosi się na dalszą represyę wobec prasy, której koła ultrakonserwatywne zarzucają zaniepokojenie umysłów. Mówią nawet o dalszych reakcyjnych krokach, jak zniesienie autonomii miast, zniesienie ziemstw i uchylenie sądów przysięgłych.

Z Rzymu telegrafują do *Germanii*, że p. Butuniew zostanie mianowany jeszcze przed koronacyą cara reprezentantem rządu rossyjskiego w Watykanie, tak, aby Ojciec św. mógł być na koronacyi urzędowo reprezentowany.

Z Konstantynopola telegrafują do *Daily News*, że położenie w Albanii pogarsza się z dniem każdym. W Skutari skoncentrowano znaczne siły tureckie. Albańczycy zaś zbierają się wielkiemi masami w pobliżu Taki celem oparcia się okupacyi ich terytoryum przez Czarnogórców. Ks. Mikołaj miał oświadczyć posłowi tureckiemu w Cetynii, że wszelkie rokowania z W. Portą nie doprowadzą do żadnego rezultatu i że regulacya graniczna nastąpi chyba za interwencyą mocarstw.

Według depeszy przesłanej z Madrytu do *Times*, rząd hiszpański jest jak najdokładniej poinformowany o spiskach i organizacyi anarchistów, którzy, jak wiadomo, obrali za pole swoich działań przeważnie prowincye południowe. Cały komitet wraz z 500 sprzysiężonymi został już aresztowany, a liczne dokumenta i statuta towarzystwa wraz z listą bandy liczącej około 7000 członków, znajdują się w rękach władz. W tych dniach zbierze się trybunał osobny dla sądzenia uwięzionych. Wszystkie dzienniki i cała opinia publiczna domagają się najsurowszej kary na przestępców. Nie ulega też wątpliwości, że przywódcy bandy i przekonani o popełnienie morderstw zostaną straceni, mniej winnych wyszlą sądy na wyspy maryańskie. Dziennik ministeryalny *Imparcial* ogłasza statuta tajnego stowarzyszenia. Nakazują one członkom związku niszczenie własności, tępienie inteligencyi za pomocą wszelkich możliwych środków, jak ognia, trucizny i sztyletu i grożą karą śmierci tym, którzyby nie byli posłuszni rozkazom tajnej władzy.

W komisyi francuskiej Izby deputowanych, obradującej nad projektem ustawy o recydywistach, oświadczył minister Waldeck-Rousseau, iż rząd wybrał na pobyt niepoprawnych przestępców Nową Kaledonię, Nowe Hybrydy, grupę wysp Loyalty na wschód od Kaledonii i terytoryum Ankary, to jest część Madagaskaru, zostającą pod protektoratem Francyi. Przed wysłaniem przestępców do jednej ze wspomnionych miejscowości przeznacza rząd jako zbiorowe więzienie domy karne na Korsyce i w Algierze.

Z Rzymu telegrafują do *N. fr. Presse*, że w dniu 3 b. m. odbyła się jako w rocznicę koronacyi papiezkiej uroczysta msza w kaplicy Sykstyńskiej, na którą po raz pierwszy rozdano publiczności bilety wstępu. W przemowie swej podnosił Ojciec św. z ubolewaniem bluźnierczą akcyę nieprzyjaciół kościoła.

Z uwięzionych a podejrzanych o rzucenie bomb, oddano trybunałowi karnemu Mattica, Coltellego, Cavaliereg o i Ravazziniego, resztę indywiduów uwolniono.

Sąd śledczy w Dublinie zyskuje coraz nowe poszlaki, wiodące do odkrycia spiskowców. Przed kilku dniami w sąsiedztwie Dublinu na stacyi kolejowej Blackrock zarządziła policya rewizyę, szukając *Numeru Pierwszego*, którego wprawdzie nie znaleziono, ale odkryto za to nader ważne pisma. Naczelnika stacyi aresztowano i odstawiono do Dublinu. Lekarz nadworny namiestnika Irlandyi, dr. Porter, otrzymał list z pogróżką, musiano mu więc przydać eskortę policyjną.

Daily News dowiadują się, że zawiązane zostały ponownie rokowania między księciem Cumberland a rządem pruskim o zrzeczenie się praw dziedzicznych do Hanoweru. Przypominamy, że pogłoska ta już raz obiegała po dziennikach i że rząd pruski zaprzeczył jej kategorycznie.

W Hollandyi przesilenie ministeryalne, ciągle jeszcze jest głównym wypadkiem dnia. Przesilenie powstało z powodu, że Izba druga nie chciała dopuścić dyskusyi nad projektem reformy wyborczej. Gabinet chciał rozwiązać Izbę, lecz, rozważywszy niepewne widoki walki wyborczej, odstąpił od zamiaru i sam podał się do demisyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 marca. *Polit. Corr.* donosi: Ponieważ materyał zamówiony na uzbrojenie fortyfikacyj w Przemyślu, kosztem pokrytym przez zeszłoroczną uchwałę delegacyj wspólnych, jest już gotów, rozpocznie się niebawem jego przewiezienie do Przemyśla i innych składów w Galicyi. Należy to skonstatować dla zapobieżenia wszelkiej błędnej a ewentualnie alarmującej interpretacyi normalnych zarządzeń wojskowych.

Budapeszt, 5 marca. W sejmie minister wyznań uzasadniał wniesiony projekt reformy szkół średnich, która jako oddawna za niezbędną uznana, już kilkakrotnie była podejmowana, ale nie doprowadziła do rezultatu. Projekt kładzie nacisk na egzamin dojrzałości, kształcenie nauczycieli i kontrolę państwa co do ich kwalifikacyi. Połączenie nauki gimnazyalnej z realną wszędzie uznano za niemożliwe. Podnoszone często przeciążenie uczniów pochodzi z złej metody nauczania. Należy starać się o dobrych dyrektorów. Petycya przełożeństwa ewangelickiego kościoła w Siedmiogrodzie niesie zupełnie władzę państwową węgierską. Zarzut petycyi, że język węgierski wszędzie ma być obowiązkowy, nie jest usprawiedliwiony, gdyż w szkołach węgierskich także język niemiecki ma być obowiązkowy. Sasi obawiają się, aby nie zostali zabsorbowani przez Rumunów, ale wybierają złą drogę ku obronie wprowadzając przyjazne Węgrom Niemcy w błąd co do znaczenia saskiego uniwersytetu i szkół saskich. Sasi znajdą obronę nie w agitacyi przeciw Węgrom, lecz przez uzdolnienie do piastowania wyższych posad państwowych w Węgrzech i przez staranie około rozwoju ludności. Sasi powinni zachowując charakter niemiecki przyswoić sobie kulturę węgierską. Jeżeliby wbrew oczekiwaniu projekt miał być odrzucony, to należy uchwalić zarazem, że nie ma być wznowiony przed upływem pięciu lat, aby nie prowadzono dalej dotychczasowej niegodnej igraszki (*żywe oklaski*).

Berlin, 5 marca. *National Ztg.* donosi, że cesarz przyjął demisyę ministra wojny. Jako następcy wymieniani są Brosart i Caprivi.

Baden-Baden, 5 marca. Gorczakow od kilku dni jest chory. Stan niebezpieczny.

Paryż, 5 marca. W Izbie minister-prezydent wystąpił przeciw wnioskom rewizyi konstytucyi. Kraj pragnie porządku i pokoju. Zniechęconoby się do republiki, gdyby ona przedstawiała stan niestały i agitacyę.

Należy najpierw próbować porozumienia się przyjaźnego z senatem, który obecnie wnioski rewizyi odrzuca. Do tego chwila obecna jest niestosowna. Rozprawę odroczono do jutra.

Senat obradował nad projektem ustawy o stowarzyszeniach.

Rzym, 5 marca. Trybunał apelacyjny potwierdził wyrok skazujący Valerianiego na trzyletnie więzienie.

Z okazyi urodzin i rocznicy wstąpienia na Stolicę Apostolską papież przyjmować będzie dziś, jutro i pojutrze gratulacye ciała dyplomatycznego.

Madryt, 5 marca. Ruch anarchiczny w Andaluzyi wzrasta. Szef bandy „czarnych rąk“ w Arcos uwięziony. W Xeres rzucano kamieniami na pociąg kolejowy i raniono kilku podróżnych.

Wiedeń, 6 marca. Najj. Pan nadał radcy dworu profesorowi Aret, przy sposobności jego przeniesienia się w stały stan spoczynku krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Wiedeń, 6 marca. (*Tel. pryw.*) Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności prokuratora sądu złoczowskiego przeciw uniewinnieniu Brynka Szkolnego, który oskarżony był o zamordowanie lichwiarza Brauna.

Berlin, 6 marca. (*Tel. pryw.*) *National Zeitung* dowiaduje się, jak powiada, z najpewniejszego źródła, że minister wojny Kamecke podał się do demisyi i że cesarz demisyę przyjął. Jako następcę Kameckego wymieniają gen. Bronsart von Schellendorf albo gen. Caprivi.

Paryż, 6 marca. (*Tel. pryw.*) Na wieść, że prezydent Grevy oświadczył się stanowczo przeciw konwersyi renty, podniósł się kurs pięcioprocentowej renty a spadł trzyprocentowej.

Byrne i Walsh nie będą wydani Anglii, chociaż, jak mówią, są przeciw nim dowody winy.

Bruksella, 6 marca. (*Tel. pr.*) U osób aresztowanych z powodu wybuchu bomb w Ganshoren znaleziono kompromitujące korespondencye, wyłącznie w rossyjskim i rumuńskim języku.

Rzym, 6go marca. Urzędownie ogłoszono, że ponowne podjęcie wypłat w gotówce oznaczone zostało na 12 kwietnia.

Londyn, 6 marca. Izba gmin przyjęła bez głosowania kredyt dodatkowy egipski po wzięciu do wiadomości oświadczenia Gladstona, że wojska będą odwołane, skoro tylko osiągnięty będzie cel okupacyi. Obecnie niepodobna jeszcze oznaczyć terminu odwołania wojsk, ani też dać dokładniejszych wyjaśnień o stanie spraw egipskich.

Londyn, 6 marca. (*Tel. pr.*) Według *Times* w Indyach panuje ogromne rozdrażnienie z powodu projektu rządowego, aby na przyszłość krajowi sędziowie mieli jurysdykcyę także nad Anglikami. *Times* mówi, że grozi ztąd większe niebezpieczeństwo niż z powodu rokoszu w r. 1857 i przepowiada najstraszniejsze skutki.

Ateny, 6 marca. Izba odrzuciła porządek dzienny, który odmawiał uchwalenia budżetu.

Wiedeń, 6 marca. Komisya szkolna Izby deputowanych obradowała nad nowellą do ustawy o szkołach ludowych. Po odrzuceniu 13 gł. przeciw 6 głosom wniosku dep. Beera o przejście do porządku dziennego uchwaliła dyskusyę szczegółową i wybrała referentem dep. Lienbachera.

Komisya kolejowa pokazała podkomisyi przedłożenie o budowie kolei żelaznej ze Stryja do Beskidu i zatwierdziła referat o czesko-morawskiej kolei transwersalnej.

Wiedeń, 6 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przewodniczący komisyi dla pragmatyki służbowej odpowiadając na wczorajsze zapytanie dep. Foregera oświadczył, że komisya obecnie zajętą jest ułożeniem przepisów przy postępowaniu dyscyplinarnem. Po przekazaniu komisyi budżetowej przedłożenia w sprawie galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego Izba przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa oświecenia.

Wiedeń, 6go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3.162 sztuk wołów, między temi 478 galicyjskich, 2.020 węgierskich, 664 niemieckich. Ogólny przypęd był o 124 sztuk większy niż zeszłego tygodnia, przebieg targu był ociężały. Ceny spadły o 1·25 zł. Około 100 niesprzedano. Płacono za woły galicyjskie po 50 do 55·— zł., przedni towar po 59 zł., za woły węgierskie 49 do 56·50 zł., towar przedni po 57 do 60 zł., za niemieckie po 50 do 60 zł., krowy po 48 do 54 zł., za buhaje po 47 do 52 zł. od 100 kilo martwej wagi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 marca 1883, godzina 1, min. 45. Losy kredytowe 171·—, Węg. akcye kredyt. 314 75. Akcye anglo-austr. 118.—. Akcye banku Union 118·—, Akcye kolei Karola Ludwika 309·—, Akcye kolei północnej 279 50, Akcye kolei południowej 145·25, Akcye kolei Alföld. 170·75, Akcye kolei Elżbiety 214·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·25. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·50, Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Losy regulacy Cisy 110·—, Losy tureckie 27·25, Węgierska renta 120·—, Akcye banku związkowego 112·90, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·20·37 Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe

Wiedeń, 5 marca 1883, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 314·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 309·—, Południowa —·—, Renta papierowa 78·37, Galicyjskie listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9 49—, Rubelpap. —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 6 marca 1883, godzina 10. min. 35. Akcye kredytowe 312·80, Anglo-Austr. 117·25. Unionbank 117·—, Kolej Karola Ludw. 307 75, Południowa 145·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne .—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny ·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·49—. Rubel papierowy 1·20 ½. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 5 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10· do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.50 do 9·52 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13 75 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 184·— m, żyto —·— m., spiritus 53·25, olej rzepakowy 80 50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·25 fr., olej rzepakowy 106·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 6 marca 1883.

Hotel Georgea.

Pp. S. hr. Trzno[illegible]ski ze Sniatynki. J. Szydłowski z Brzeżan. M. Gottlieb z Brzezan.

Hotel Langa.

P. J. Engelberg z Wiednia. A. Brüggeman . Fiumy. K. Ruda z Tryestu. J. Loebl z Opawy F. Kachniziewicz z Niska.

Hotel Europejski.

Pp. H. Czajkowski z Bóbrki. J. Egli z Niemiec. L. Mayer z Pruss. B. Kutkowska z Dubkowic

Hotel Angielski.

Pp. J. Moczydłowski ze Złoczowa. A. Aulich z Lackiego. S. hr. Stadnicki z Królestwa polskiego. G. Postruski z Malawy. Ks. E. Mardurowicz z Wołczyńca. Ks. M. Kolankowski z Kut.

Hotel Warszawski.

Pp. Z. Znamięcki ze Stryja. L. Jaworski z Przecławia. E. K. Gorski z Kossowa. L. Goldman z Tarnobrzegu. H Weiss z Doliny

Hotel Lazarusa.

Pp. L. Zawisłowski z Halicza. A Ritterman z Czerniowiec. P. Lewin z Brodów. S. Schein z Krakowa D Helfman z Kamieńca podolskiego.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 30 po południu i o godz 10. min. 33 wieczór pociąg mieszany.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu ociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospi szny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany:

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 5 marca 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę (bez kupona).				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	308	—	311	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	50	173	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	65	98	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	65	98	65
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	75	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	70	98	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	72	9	8[illegible]
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	19½	1	21½
100 marek niemieckich	58	25	58	9[illegible]
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 2 marca 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.40	78.55
luty-sierpień	78.40	78.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.60	78.80
kwiecień-październik	78.70	78.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	118.25	118.75
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	130.40	130 80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.50	137.—
„ „ 1864 po 100 zł.	167.50	168.25
„ „ 1864 po 50 zł.	167.—	168. —
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.50	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1884 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.20	93.35
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	97.50	97.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	97.50	98.50
Galicyi	97.90	98.40
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	98.—	98.75
Węgier	98 75	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123 75	124.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318 50	318 80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	850 —	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	826.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	606.—	608.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	213.75	214.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2787.—	2793.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309.50	310.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	170.50	171.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	345.25	345.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.40	143.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162·25	162.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.50	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	102.—	103.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106 50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ po 5 proct.	98.—	99.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.30
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.—	101.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.70	94.—
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92 50	93.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.50	98.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.40	93.70
z r. 1867	98.25	98 75
z r. 1868	93.50	93.75
z r. 1872	92.—	92.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91.70	91 90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.75	171 25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	109 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 25	23·75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	40 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.50	38 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.75	119.90
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.55.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64 —	5.66.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.50	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 5 marca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	40
„ „ „ w srebrze	78	65
Renta w złocie	97	75
5% austr. renta marcowa	93	20
Akcye banku wiedeńskiego	8[illegible]8	—
„ „ kredytowego	314	20
Londyn	119	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	45

Wykaz osób zmarłych
od 1 do 10 stycznia 1883.

Bogdanowicz Marya, właśc. dóbr, l. 87, na zapalenie płuc. — Urban Franciszek, syn urzędnika kolei, l. 2. na drgawę. — Żeleski Antoni, emerytowany urzędnik, l. 75, na rozdmę płuc. — Olenik Bazyli, tercyan gimynazyalny, l. 30, na grużlicę płuc — Hillenbrand Anna, córka urzędnika, l. $2^1/_2$, na dławiec. — Herold Pesche, córka naucyciela, l. 1, na płonicę. — Kohlmüncer Rudolf, dyurnista, l. 34. na wrzód płuc. — Szwechlowicz Katarzyna, żona rękawicznika, l. 46, na suchoty. — Pajgart Stanisław, syn obywatela, l. 6, na płonicę — Rojowski Konstanty, właśc. dóbr, l 75, na zapalenie płuc. — Lilo Jakób, syn sługi l. $1^1/_2$, na ospę. — Rubiński Jan, syn malarza, l $^7/_{12}$, na odrę. — Bombach Leon, praktykant adwokacki, l. 32, na suchoty płuc. — Fiszer Józef, syn piekarza, l. $5^1/_2$, na ospę. — Markowski Władysław, syn czeladnika piekarskiego l. 40, na grużlicę. — Bartsch Jakób, żona intendenta, l. 40, na grużlicę. — Eichner Franciszek, syn przedsiębiorcy, l. 2, na ospę. — Pasakas Eugeniusz, sierota, l. 9, na ospę — Pirogowski Antoni, syn maszynisty, l. 5, na dławiec. — Marszałek Jadwiga, córka stolarza, l. 3, na płonicę. — Walach Marya, żo. na kupca, l 20, na ospę — Müller Rudolf, uczeń gimynazyalny, l. 18, na grużlicę płuc — Medyński Wilhelm, student, l. 8. na błonicę. — Demkowicz Stanisław, syn zarobnika, l. 2, na odrę. — Saller Mordko, syn sługi l. 1, na ospę. — Kopitz Ferdynand, uczeń 7 klasy realnej, l. 18, na grużlicę. — Ahl Izak Leib detaksator sądowy, l. 78, ze starości. — Szybka Stanisław, syn stróża, l. $^9/_{12}$, na ospę. — Gałanka Filomena, żona traktyernika, l. 53, na rozdmę płuc. Neuer Izrael Leon, syn kramarza, l. $8^1/_2$, na porażenie płuc. — Szczudłowski Michał, student, l 8, na ospę. — Mertel Michał, zarobnik, l. 59 na rozdmę płuc. Potasznik Jan, syn zarobnicy, l. $1^1/_2$ na desenteryę. — Müller Leib, belfer, l. 69, ze starości. — Domigiewicz Kajetana, wdowa po kupcu, l. 76, ze starości. — Karszniewicz Zdzisław, syn urzędnika, l. $^7/_{12}$, na wodogłowie. — Rotaryusz Zygmunt, prywatyz, l. 45, na wadę serce. — Rozborska Eleonora, żona inżyniera, l. 24, na suchoty płuc. — Nakoneczna Józefa, córka lakiernika, l. 7, na ospę. — Dybal Mikołaj, zarobnik, l. 29, na ospę. — Rybacki Józef Ernest, syn urzędnika, l. 24, na owrzodzenie płuc. — Romański Mieczysław, dyurnista, l. 56, na raka. — Kalińska Rozalia, żona zarobnika, l. 43, na ospę. — Schleifer Jente córka posługacza, l. 4, na dławiec. — Haisig Rudolf, syn czeladnika piekarskiego, l. 1, na błonicę.

Lwów, dnia 11 stycznia 1883.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 6 marca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 724.85mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 1.3°C. Psychrometr wilgotny — 2 4°C. Prężność pary 3 3mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 8. Wiatr W3. Ozon 10.
Temperatura powietrza — 1.0°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 750.85mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 7 marca

E. $= 11^m 15,^s_{00}$. $\Theta_0 = 22^h 59^m 11,^s_{20}$.

Zachód słońca 6go marca 5h 48m.,4.; wschód o 18h 33m., 5.

Ostatnia kwadra księżyca nastąpi 1 marca 1^d o 19^h $2,^m_2$; nów 8^d 18^h $7,^m_4$; pierwsza kwadra 15^d 10^h $7,^m_5$; pełnia 23^d 7^h $40,_9$; ostatnia kwadra 31^d 9^h $57,^m_4$

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 9^d $12,^h_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) 24^d $6.^h_5$

Słońce wstępuje w znak równonocy wiosennej w konstelacyi ryb 20 marca o 12h 26m w nocy. Czas gwiadozwy zrówna się z czasem średnim dnia 22go marca o 10h 11m w nocy.

5 marca 1883.	2h	9h	9h
Stan barometru w milimetr.	737.60	730,70	730,25
Stan termometru suchego w st. Cels.	— 0.2	2,2	—1,7
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—1,7	- 3,4	—2 5
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,3	2,9	3.4
Wilgotność powietrza względna w %.	73	75	84
Stan nieba.	5	2	8
Kierunek wiatru.	wsw.	wsw.	ws.
Moc wiatru	2	3	5

Ilość opadu mierzona o 2h 0,0mm.

Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 0,4.

Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 10,8.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1859. (1531 1—3)

Posada adjunkta kancelaryjnego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu ewentualnie przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej w X. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu najdalej do 20 marca 1883.

Z Prezydyum wyższego c. k. sądu krajowego

Lwów, 5go marca 1883.

L. 1933|pr. (1529 1—3)

Celem obsadzenia posady skryptora przy bibliotece c. k. Uniwersytetu we Lwowie w randze IX. klasy z płacą rocznych tysiąca (1.000) złr., dwoma dodatkami pięcioletnimi po stopięćdziesiąt (150) złr. i dodatkiem aktywalnym rocznych trzystu (300) złr. rozpisuje się konkurs do końca marca b. r.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w drodze właściwej do Dyrekcyi biblioteki c k. Uniwersytetu we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 2 marca 1883.

Wyroki prasowe.

L. 1112. (724)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd do spraw drukowych uchwałą pod dniem 31 stycznia 1883 l. 1112 zapadłą, na wniosek c. k. Prokuratoryi, orzekł co następuje:

1. Osnowa artykułu wstępnego pod tytułem: „Nasza polityka“ ciąg dalszy w numerze 3 pisma peryodycznego „Unia“ z 28 stycznia 1883 umieszczonego w dwóch łamach stronnicy 1szej się poczynającego, słowami: „powiedzieliśmy w poprzednim artykule, że“ a kończącego słowami: „nie bacząc na konieczną ich potrzebę“ zawiera w sobie przedmiotową istotę występku z §. 300 uk.

2. Konfiskata tegoż Nr 3 „Unii“ zatwierdza się i dalsze rozszerzanie zakazuje

Tarnow, dnia 31 stycznia 1883

L. 1419. (748)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 pk i §. 37 up., że treść artykułu umieszczonego w Nr 51 czasopisma „Wolnoje słowo“ „Genewa“ z dnia 23go grudnia 1882 pod napisem: „Pyśmo iz Hałycyi II“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 uk i występku z art. III ustawy z dnia 17go grudnia 1862, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronionem jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 31go stycznia 1883

L 1418. (747)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 pk. i §. 37 up., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 20 czasopisma „Strażnica polska“ z dnia 27go stycznia 1883 pod napisem: „Moralny upadek Lwowa a jeszcze smutniejsze następstwa“ zawiera znamiona występku z §. 302 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 31go stycznia 1883.

L. 2010. (1004)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 pk. i §. 37 up. że treść hektografowanego pisma ulotnego pod tytułem: „52 rocznica obchodzona 29 listopada 1882 w Rapperswylu“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 uk, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Lwów, dnia 12 lutego 1883.

L. 2011. (1112)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 pk. i § 37 up. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 7 czasopisma „Nowyj Prołom“ z dnia 7 lutego 1883 pod napisem: „Nerozwaha yły trustywist“ zawiera znamiona występku z §. 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15 lutego 1883

Licytacye.

L. 6466. (759 1—3)

C. k sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 759 zł. 92 ct. w. a. z pn. realność pod N. k 88 w Kolbuszowie dolnej położona, Wojciecha Augustynowicza własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 2 kwietnia. 7 maja i 11 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusowo sprzedaną zostanie

Cena wywołania wynosi 2000 zł. w. a. wadyum 200 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa, 18 stycznia 1883.

L. 11138. (1142 1—3)

C k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod Nr 136 w Kaniowie wielkim położonej Tomasza Zborka własnością będącej, rezolucya z dnia 17 sierpnia 1882 l 6580 w celu zaspokojenia wierzytelności Pawła Nitscha w kwocie 300 zł rozpisana, w dniu 5 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k sądzie tutejszym pod warunkami w obwieszczeniu z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała, dnia 12 grudnia 1882.

L. 6011. (1024 1—3)

C. k sąd powiatowy w Starem mieście zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Michała Ciury dłużnej kwoty 137 zł. z pn. odbędzie się na dniu 23 marca 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 62 reb. 73 w Bystrem położonej, własności nieobjętej masy spadkowej po śp. Andriju Pachowiczu będącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 16 lutego 1877 l. 636 zastawniczo opisanej z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 150 zł wadyum 15 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania można w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Staremiasto, 31 grudnia 1882

L. 7695. (1155 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomości, iż w dniach 16 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 zrana w sądzie tutejszym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod L. 6 w Zabrniu położonej, w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Witaszkowej przeciw spadkobiercom Maryanny Bielaszkowej ptc 140 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 558 zł. 50 ct. w. a. Wadyum 56 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 19 września 1882

L. 134. (1523 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na zaspokojenie dłużnej Salamonowi Judenfreundowi sumy 100 zł w. a. publiczna licytacya realności w Łanach pod Nr. kons. 39 położonej, dłużnika Ołeksy Bidoczko własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, za lub nad cenę szacunkową dnia 13 marca i 16 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 300 zł. Wadyum 30 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tusadowej registraturze można przejrzeć.

Halicz, dnia 31 stycznia 1883.

L 7947. (1472 1—3)

W c. k sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na zaspokojenie należytości Salamona Judenfreunda w kwocie 41 zł. w. a. publiczna licytacya realności pod kons. Nr. 13 położonej, dłużniczki Maryi Zawadzkiej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach: dnia 13 marca, 17 kwietnia i 8 maja 1883, zawsze o godzinie 9 rano.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa 100 zł. Wadyum 10 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Halicz, dnia 20 grudnia 1882.

L. 6567. (1516 1—3)

W dniach: 16 marca, 20 kwietnia i 18 maja 1883, o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l kons. 50 subrep. 55 w Leninie małej położonej, dłużnika Iwana Pawlucha własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł. Wadyum 10 pr. tj. 40 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 30 grudnia 1882.

L 4237. (1066 1—3)

C. k sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 4 maja, 8 czerwca i 13 lipca 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Fedora Kluczewskiego własnej, w Jabłonowie pod lk. 163, 124 sub 25. 26 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie 15 rat po 15 zł i resztującego kapitału w kwocie 140 zł. 86 ct w. a. z pn. na rzecz dyrekcyi c k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Przy dwu pierwszych terminach będzie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Iwana Slusarczuka z Jabłonowa.

Cena szacunkowa wynosi 1200 zł.

Zakład 120 zł.

Bliższe warunki jak i protokół zastawniczego opisu i oszacowania może być w tus. registraturze przejrzany.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 20 września 1882.

L. 4898. (1193 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Salamona Rubina przeciw Zalekowi Gelberowi pto 300 zł. w. a. z pn. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie zezwolił na publiczną przymusową sprzedaż 2|3 części realności pod lk. 210 w Brzeżanach mieście położonych, wedle Dom. VI pag. 613 n. 9. haer. dłużnika Zaleka Gelbera własnych i że do przedsięwzięcia tej licytacyi trzy w budynku sądowym odbyć się mające termina a mianowicie na dzień 21 marca, na dzień 25 kwietnia i na dzień 30 maja 1883 każdym razem o godzinie 9 rano naznaczył, na których te 2|3 części wspomnionej realności poniżej ceny szacunkowej i wywołania 697 zł. 84 ct. sprzedane nie zostaną

Wadyum wynosi 69 zł. 71 ct. złożone być może w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych lub w listach hypotecznych galic. akcyjnego banku hipotecznego, według kursu z dnia licytacyę poprzedzającego w urzędowej gazecie notowanego.

Akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę szacunkową sprzedaną nie została, przyznacza się równocześnie do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 31 maja 1883 godzinę 9 rano, na który się wierzycieli z tem wzywa, iż niestawający, uważani będą za przystępujących do wniosków większości.

O treści tej uchwały zawiadamia się obie strony. Mojżesza Sauera, Władysława Lewickiego, Sarę Landau, Berla Relles, Chanę Relles. Emanuela Kriss, c. k urząd podatkowy w Brzeżanach, urząd gminny w Brzeżanach, c. k. Namiestnictwo we Lwowie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, masę leżącą Szulima Szusberga na ręce kuratora dra. Gottlieba, wreszcie wszystkich wierzycieli hipotecznych. którzyby na sprzedać się mającej raalności po dniu 10 maja 1882 prawo hipoteki uzyskali. lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła na ręce kuratora dra Gottlieba adwokata w Brzeżanach

C k. sąd powiatowy.

Brzeżany, 14 czerwca 1882.

Licytacye.

L. 11036. (942 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej, odbędzie się w dniu 15 marca i 19 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Barbera w ilości 30 złr. przymusowa sprzedaż $^{2}/_{4}$ części realności pod Nr. 323 w Wilkowicach w powiecie Bialskim położonych Szymona i Reginy Dutków własnością będących.

Cenę wywołania stanowi kwota 271 zł. 12 ct. poniżej której części te na powyższych terminach sprzedane nie będą. Wadyum wynosi 28 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

Biała, dnia 12 grudnia 1882.

L. 17062. (940 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej Leona Hryhorczuka i masy leżącej Franciszki Krassowskiej przeciw Ilkowi Pańczukowi pcto. 10 zł. i 78 zł. w. a. z pn. ogłasza, iż przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż pod lk. 24 w Chlebiczynie leśnym położonej wedle wykazu hipotecznego L. 222 dłużnika Ilka Pańczuka własnej, realności w trzech terminach a to dnia 19 marca, 20 kwietnia i 23 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra. Rascha.

Cena wywołania 200 zł.

Zakład 20 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kołomyja, 3 grudnia 1882.

L. 6849. (962 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniach 9 kwietnia, 11 maja i 11 czerwca 1883 sprzedaną będzie w sądzie tutejszym w drodze egzekucyi każdym razem o godzinie 10 rano, realność Judy Perlbergera pod L. 54 w Klaśnie położona w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwotach 71 zł. 50. ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 lutego 1881, 71 zł. 50 ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 sierpnia 1881, 71 zł 50 ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 lutego 1882, 71 zł. 50 ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 sierpnia 1882, reszty kapitału 1021 zł. 21 ct. z odsetkami po 10% od dnia 1 sierpnia 1882.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2600 zł. Zakład wynosi 260 złr. Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim terminie zaś także za cenę równającą się wysokości wierzytelności hipotecznych. Dla wierzycieli nieznanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 6 lutego 1882 do hipoteki wyszli, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Przychockiego. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków sprzedaży przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 25 stycznia 1883

L. 11062. (1401 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 19 kwietnia 23 maja 1883, o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba i Leopolda Poperów w ilości 77 zł. 32 ct. z przynależytościami przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 31 w Salnopolu, w powiecie Bialskim położonej, a masy spadkowej Jana Ciesiara własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 260 zł. 60 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 27 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

Biała, dnia 18 grudnia 1882.

L. 297. (1406 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia: 10go kwietnia, dnia 22go maja i dnia 26go czerwca 1883, każdym razem o 11tej godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 81 w Radochowcach położonej, Fedka Dyskielewicza własnej, na zaspokojenie pretensyi Mayera Ehrenfelda z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Mościska, 17 lutego 1883.

L. 992. (1411 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi na rekwizycyę c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 grudnia 1882 l. 55981 w trzech terminach, a to na dniu 9 kwietnia, 9 maja i 4 czerwca 1883, każdym razem o godz. 3 po południu w biurze IV przymusową sprzedaż licytacyjną realności pod l. kons. 103 a l. kat. 493 w Kołomyi położonej, ciało tabularne stanowiącej a Herscha Leiby Blitzera własnej, celem ściągnięcia należących się c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie sum 56 zł. 70 ct. 56 zł. 70 ct. i 905 zł. 4 ct. w. a. z pn.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 2400 zł. przyjęta, zaś wadyum 10 pr. takowej, t. j. 240 zł. w. a.

Gdyby realność przy powyższych trzech terminach za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 11 czerwca 1883 o 9 godz. z rana z tem oznajmieniem, że niestawający na takowym wierzyciele jako do większości głosów stawających przystępujący uznani będą.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych i tych wierzycieli, którymby dotyczące uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono p. adw. dra Herdliczkę z subsytucyą p. adw. dra Rascha.

Kołomyja, dnia 8 lutego 1883.

L. 3671. (1407 3—3)

C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem zaspokojenia części pożyczki 150 zł. w. a. z c. k. uprzywil. galic. Zakładu kredytowego włość. podniesionej, publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 63 subr. 26 w Dubiu położonej, Dmytra Babiaka wedle wyk. hip. l. 300 karta B. poz. n. haer. własnej.

Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne a to na dzień: 2 kwietnia, 7 maja i dzień 4 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 1 przed południem, na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 250 zł. a wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w sądzie tutejszym przejrzeć. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Pawło Babiak, wójt z Dubia.

Olesko, dnia 25 września 1882.

L. 10391. (941 3—3)

W c. k sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 15 marca i 19 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Ottylji Mortek w ilości 1 500 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 53 w Mikuszowicach w powiecie Bialskim położonej, Franciszki Kralowej własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1850 złr. 15 ct, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 186 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ehrler.

Biała, dnia 23 grudnia 1882.

L. 19193. (713 3—3)

C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Nakonecznego w kwocie 220 złr. 51$^{1}/_{2}$ ct. w a. z pn. egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 57 w Hurku położonego wedle wykazu hipotecznego dla tejże gminy l. 123 na imię dłużnika Walentego Nakonecznego zapisanego w drodze publicznej licytacyi na dniu 9 marca 1883 o 10tej godzinie przed południem w gmachu sądowym odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi 869 złr.

Wadyum wynosi 43 złr.; na tym terminie powyższa realność za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków, akt opisania, oszacowania i wyciąg hipoteczny można przeglądnać w registraturze.

Przemyśl, 26 grudnia 1882.

L. 11769. (920 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi spadkobierców Roży Herstein przeciw Józefowi Hantschlowi i innym pto 6.000 złr odbędzie się w gmachu sądowym w Bochni w dniu 2 kwietnia 1883 r. o godzinie 10 przed południem licytacya, na którym sprzedane zostaną realności pod l. kons. 485|513 w Bochni i pod l. kons. 64 w Hodenicach położone, pierwsza oszacowana egzekucyjnie na 18936 złr. 80 ct., druga na 4190 złr. pod warunkami tutejszo-sądowemi edyktami z dnia 1 sierpnia 1880 l. 7386 i z dnia 28go lipca 1882 l. 3165 publikowanemi, z tą jedynie zmianą, że sprzedaną będzie każda z tych realności odrębnie nawet poniżej ceny szacunkowej, i że wadyum wynosić będzie jedynie 5 prc. ceny szacunkowej lecz nabywca uzupełnić je musi zaraz po ukończeniu licytacyi do rąk komisyi sądowej aż do wysokości 10 prc. ceny, za którą odnośna realność nabytą zostanie.

Ekstrakty hipoteczne, oraz akty oszacowania i warunki licytacyjne mogą być przeglądnięte w tutejszo-sądowej registraturze.

Bochnia, dnia 20 stycznia 1883.

L. 14544. (815 3 -3)

Dnia 16go kwietnia 1883 i 15go maja 1883 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 24 w Brzegach w powiecie Samborskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Kalmana Herzberga przeciw Piotrowi Kustrzyckiemu pto 70 złr. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1147 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 115 złr.

Przy owyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny sprzedaną będzie.

Gdyby zaś na tych dwóch terminach połowa realności pomienionej sprzedaną nie została rozpisuje się trzeci termin na dzień 19 czerwca 1883 do ułatwienia warunków licytacyjnych.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. del.

Sambor, d. 28 grudnia 1882.

L. 6947. (819 3 -3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w sądzie tutejszym na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego. włościańkiego w kwocie 146 złr. 6 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 3 kwietnia 1883, 8 maja 1883 i 8 czerwca 1883 o godsinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. k. 162 w Mikołajowie położonej, Jana Dobuszowskiego własnej, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na trzecim zaś nawet niżej ceny wywołania 500 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 50 złr. złrżoną być ma, akt zastawnego opisania i warunki licytacyi w sądzie tutejszym przejrzeć wolno i że dla niewiadomych wierzycieli którzyby nabyli prawo zastawu na tej realności lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły Jan Mickiewicz w Mikołajowie kuratorem ustanowiony został.

Mikołajów, 31 grudnia 1882.

L. 7066. (895 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Hersza Zwanzigera jako cesyonaryusza Jana Gmyrka w resztującej kwocie 20 złr w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. w h. 77 ksiąg gruntowych dla gminy Zagórze objętej, Katarzyny Dubas własnej, w trzech terminach a mianowicie, dnia 3 kwietnia, dnia 8 maja wreszcie dnia 7 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, na których pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną zostanie tylko przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za taką cenę któraby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciężącym długom, gdyby zaś realność ta na trzecim terminie nie mogła być sprzedaną natedy do ustanowienia warunków ułatwiających wyznacza się 4 termin na dzień 21 czerwca 1883

Cenę wywołania stanowi suma 60 złr.

Wadyum 0 prc. ceny wywołania to jest suma 6 złr. w. a.

Ekstrakt tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych tudzież dla wierzycieli którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi ze swemi wierzytelnościami do hipoteki egzekwowanej realności wejdą ustanawia się kuratorem adw. dr. Gaberlego.

Przeworsk, 6 listopada 1882.

L. 5053 (1123 —3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Berla Hornika w kwocie 303 złr. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod n. k. 114 w Gaci położonej, Jana Lenara własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 29 marca, dnia 30 kwietnia i dnia 31 maja 1883 zawsze o 10 rano.

Ceną wywołania jest suma 2.900 złr.

Wadyum 290 złr.

Akt zajęcia i oszacowania oraz i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze-sądowej, dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła lub który po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, ustanawia się kuratorom adw. dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk, 28 sierpnia 1882.

L. 15930. (975 3—3)

W dniach 24 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedarz realności pod l. k. 144|109 w Kulczycach powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pawłowi Popielowi pto 5 rat po 65 złr. i sumy 940 zł. 16 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2.000 złr.

Wadyum 200 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr Budzynowskiego z substytucyą adw. dr. Kohna.

Z c k. sądu powiatowego m. del.

Sambor, d. 18 grudnia 1882.

L. 88 (981 3—3)

Dnia 30 marca, 27 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności lk. 72 w Dobczycach, egzekuta Gabryela Schornsteina własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Abrahama Klingera w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 354 zł. 80 ct. wadyum 35 zł. 50 ct. w. a.

W razie nieuzyskania ceny wywołania na powyższych terminach, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 25 maja 1883 o godzinie 9 rano, na który się wszystkich interesowanych wzywa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła egzekucyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 11 stycznia 1883.

L. 10875. (1195 3—3)

W dniu 15 marca i 16 kwietnia 1883 o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż jednej trzeciej nierozdzielnej części realności gruntowej w Starobrodach pod l. konsk. 13 położonej, wykazem hipotecznym 132 Starobrodów objętej, małoletnim: Zacharkowi i Warwarce Kowalczukom oraz Parance zam. Sirko w równych częściach między sobą należącej, na zaspokojenie Dawida Oleskera pto 55 zł. 90 ct. w. a. z pn. przy których takowa za lub wyżej ceny szacunkomej, 699 zł. 97 ct najwięcej ofiarującemu będzie sprzedaną. Wadyum wynosi 70 zł.

W razie niemożności sprzedaży tej realności jest termin do ułatwiających warunków na dzień 16 kwietnia 1883 o 4 godzinie po południu wyznaczony.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Brody, dnia 27 grudnia 1882.

L. 4250. (1053 3—3)

W dniach: 28 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1883, każdym razem o godzinie 9 z rana, odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi posiadłości tabularnej w Cucułowcach położonej. wykazem hip. l. 80 objętej, a dłużników Jana i Wasyla Jankiewiczów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie dłużnych 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł. w. a. Wadyum 10 pr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych, którzyby po dniu 14 lutego 1882, prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego w Żydaczowie.

Z c. k. sądu powiatowego

Żydaczów, dnia 28 grudnia 1882.

L. 3855. (1002 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 30 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 marca, 19 kwietnia i 18 maja 1883 o godzinie 9 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 314 i 17 w Babińcach położonych, do leżącej masy po Janie Wilmann należących, na rzecz Wigtora Schleicher pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 630 zł. 30 ct.;

2) Wadyum wynosi 63 zł.

3) Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie rzeczona realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej z uwzględnieniem §. 433 ust. sąd.

Resztę warunków można przejrzeć w tuteszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 28 grudnia 1882.

L. 1596. (884 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 55 złr., 240 złr., 240 złr., 240 złr., 240 złr., 240 złr., 240 złr., 240 złr., 240 złr., 5.394 złr., 50 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr Zatoka z przyl. Wola w powiecie Bocheńskim położonych p. Mayera Tannenbauma własnych w dwóch terminach a mianowicie: dnia 10 kwietnia i 9 maja 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży są dobra Zatoka z przyległ. Wola w powiecie Bocheńskim w Galicyi położone, wedle dom. 407 pag. 440 n. 21 haer i dom. 407 pag. 444 n. 22 haer. Mayera Tannenbauma własne ze wszystkiemi przynależytościami i prawami jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi, tak jak je dytychczasowy właściciel posiadał i posiadać miał prawo.

Cenę wywołania stanowi suma 40.000 złr. w. a. jako wartośc tych dóbr przyjęta przez galic. Zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki.

W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej ceny wywoławczej.

Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum dziesiątą część ceny wywołania w sumie 4.000 złr w. a. w gotówce, w książeczkach kas wkładkowych galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie lub kasy odszczędności miasta Krakowa lub galicyjskiej kasy oszczędności, albo w innych papierach wartościowych, które według obowiązujących przepisów użyte być mogą na lokacye majątków sierocińskich.

Obowiązany będzie nabywca w przeciągu dni 30tu po doręczeniu uchwały sądowej zatwierdzającej akt licytacyi wykazać się przed sądem, że albo na powyższych dobrach pod poz. 64 on. zabezpieczoną wierzytelność austro-węgierskiego Banku w sumie 20.000 złr. w. a. z pn. tudzież wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego ze wszystkiemi przynależytościami w zupełności bezposrednio zapłacił, lub też, że po bezpośredniem zapłaceniu wszelkich ratalnych zaległości i kosztów sądowych i egzekucyjnych uzyskał przyzwolenie tychże zakładów na pozostawienie reszty ich wierzytelności przy hipotece dóbr.

Resztę ceny kupna winien nabywca złożyć w dniach 30tu po prawomocności tabeli płatniczej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych stanowiącej, bądź do depozytu sądowego, bądź do rąk przekazanych na cenę kupna prawomocnie wierzycieli hipotecznych i dawniejszych właścicieli, tymczasem zaś od tej reszty ceny kupna 6 prc. półrocznie z góry począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do depozytu sądowego składać.

W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków nabywca utraci wadyum, które na rzecz hipotecznych wierzycieli przepadnie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Kraków, 26 stycznia 1883.

L. 9191. (1194 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Rubina przeciw Gitli Neuschüllerowej a względnie jej masie nieobjętej pto. 200 złr. z pn. dozwolił przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 145/173 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. IV. pars. I. pag. 347 Dom IV. pars. II pag. 233 n. 6 haer. Gitli Neuschülerowej własnej, w jednym ustaleczonym terminie dnia 21 marca 1883, o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem na którym to terminie wspomniana realność także niżej ceny szacunkowej 3293 zł. 80 ct. za jakąbądź cenę sprzedaną będzie,

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszym sądzie.

O tem zawiadamia się strony interesowane, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 15 stycznia 1881 do tabuli weszli, lub którymby postanowienie licytacyjne wcześnie lub wcale doręczonem być nie mogło, do rąk kuratora adw. kraj. dra. H Finkelsteina w Brzeżanach.

Brzeżany, 30 listopada 1882.

Zl. 13816. (1150 2—3)

Am 18 April 1883 um 10 Uhr Vormittags, wird im hiesigen Gerichtslokale die neuerliche exekutive Feilbietung der sub. CNr. 365|94 in Czukiew, Samborer Bezirkes gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Peter Burda gehörigen Realität abgehalten. Der Schätzungspreis beträgt 727 Gulden ö. W, das Vadium 72 Gulden 70 kr. Diese Realität wird an diesem Tage auch unter dem Schätzunswerthe veräußert. Die übrigen Bedingungen können in hiergerichtlicher Registratur eingesehen werden.

K. k. städt. delegirtes Bezirksgericht.

Sambor, am 30 Oktober 1882.

Zl. 19400. (1095 2—3)

Von Seiten des k. k. städtisch delegirten Bezirksgerichtes in Kolomea wird in der Exekutionssache des Eisig Scharf gegen Leisor Dulberg pto. 140 fl. ö. W. s. N. G. hiemit kundgemacht, das zur Vorname der exekutiven Feilbietung der für Leisor Dulberg auf der Realität des Leib Hissler sub. CN. 326 in Kolomea laut Dom. III. pag. 552 n. 12 on. intabulirten Satzpost der Summe pr. 400 fl. und 121 fl. ö. W sNG. zu Gunsten des Eisig Scharf benilligt und zur Vorname derselben drei Termine und zwar auf den 20ten März, 20tne April und 23 Mai 1883, jedesmal um 10 Uhr V. M mit dem bestimmt wurde, dass bei den ersten zwei Terminen diese Satzpost nur über oder um den Ausrufspreis beim dritten Termine auch unter demselben an den Mistbietenden veräußert werden.

Ausrufspreis 521 fl. 16 kr.

Vadium 53 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse und der Tabularauszug können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. städt. del. Bezirksgericht

Kolomea, 30 Dezember 1882.

L. 3778. (1052 2—3)

W dniach 12 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1883 odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności tabularnej pod Nk. 46 sub. rep. 16 w Cuculowcach położonej, wykazem hip. L. 78 i posiadłości wykazem L 79 objętych, a dłużnika Hrynia Janklewicza własnych, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie dłużnych piętnastu rat pożyczkowych po 9 złr. w. a. i resztującego kapitału 89 zł. 92 ct. w. a z pn. każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł. wadyum 10%.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych, którzyby po dniu 14 lutego 1882 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytację dozwalająca lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego w Żydaczowie.

C. k. sąd powiatowy.

Żydaczów, 20 grudnia 1882.

L. 4041. 943 3—3)

W dniach 29 marca 1883, 1 maja 1883 i 30 maja 1883 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya trzech kawałków gruntu do realności Wasyla Ilczyszyn należących, pod nk. 3 w Sokoli leżących, nieintabulowanych, celem zaspokojenia sumy 17 zł. 36½ ct. i 18 zł. 25½ ct. w. a. z pn. na rzecz Srula Belzera.

Cena wywołania 320 zł. w. a. wadyum 10%.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Reszta warunków w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, dnia 20 listopada 1882.

L. 9097. (1108 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej kwoty 31 zł. 66 ct w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Tencera przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 45 w Kawęczynie należącej do dłużnika Jana Pondy dnia 2 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1883 każdego razu o godz 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania wynosi 90 zł. a wadyum 18 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół opisania i oszacowania realności tej są w registraturze do przejrzenia.

Ropczyce 30 grudnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 19 ks. hip. (1503)

Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Mucharz zostały ułożone i takowe w biurze komisyi hipotecznej wraz ze sprostowanemi aktami dochodzeń można przejrzeć.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 19 marca 1883, w którym dniu wrazie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Wadowice, dnia 2 marca 1883.

L. 831. (1505)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Zalesie, rozpoczną się dnia 13go marca 1883 o godzinie 9 rano.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego interesowanych zawiadamia.

Mielnica, dnia 19 lutego 1883.

L. 1944 (1518)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wola baraniecka, powiatu sądowego Samborskiego rozpoczną się dnia 12 marca 1883.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, dnia 3 marca 1883.

L. 438. (1521)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Łapszyn powiatu sądowego Brzeżany rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 1 marca 1883

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony swych praw uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany, dnia 20 lutego 1883.

Upadłości.

L. 13908. (1501 1—3)

C. k. sąd obwodowy oznajmia, że otworzony uchwałą z dnia 12 lutego 1880 l. 1463 konkurs do majątku Amalii Zachariasiewicz według §. §. 66, 154 ustawy konkursowej dnia dzisiejszego zniesionym został.

Kołomyja, 31 grudnia 1882

L. 6518. (1334)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym edyktem, iż p. adw. Tilla, Krowczyńskiego i Rogalskiego członkami wydziału wierzycieli masy konkursowej Władysława Kaczanowskiego zamianował, tudzież że do wykazania płynności i pierwszeństwa zgłoszonych do tej masy wierzytelności ze strony wierzycieli termin na dzień 2 kwietnia 1883 o godzinie 12 przed południem się wyznacza, na którym wszyscy wierzyciele w biurze komisarza konkursowego radcy Vrabetza stanąć mają.

Lwów, dnia 17 lutego 1883.

L. 2012. (1517)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Józefa Ponurskiego w miejsce dotychczasowego zarządcy masy pana adwokata dr. Łużeckiego ustanowiono Józefa Dereniowskiego zarządcą tejże masy konkursowej, a Jana Jaremkiewicza tegoż zastępcą obu w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl, 14 lutego 1883.

L 2744. (1415 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Samuela Reichmann kupca w Przemyślu i mianuje c.k. adjunkta sąd. p. Józefa Lorenza komisarzem konkursow. z poleceniem dla c.k notaryusza Frankowskiego ażeby niezwłocznie spisanie masy konkursowej przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata Dr. Skórskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 13 marca 1883, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 24 kwietnia 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet naweet, o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie dnia 23 maja 1883, winni wierzyciele płonność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotymczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 27 lutego 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 1794. (1454 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitał 19.245 zł. 28 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 20.000 złr. w. a. na hipotekę dóbr Rusin w powiecie Sokalskim położonych, Michała i Wandy Janiszewskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1880 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 28 lutego 1883.

(1528)

Ogłoszenie.

Pierwsze zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Członków

Kasy Zaliczkowej

w Złoczowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką, odbędzie się dnia **15 marca 1883** o godzinie 6 wieczorem w biurze tegoż stowarzyszenia w Złoczowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności kasowych za rok 1882.
2. Wniosek Rady zawiadowczej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1882 i rozdziału zysku tegoż roku 1882.
3. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących w myśl §. 22 statutów.
4. Wybór dyrektora, tegoż zastępcy i kasyera.
5. Wybór członków Rady zawiadowczej.
6. Wniosek Rady zawiadowczej dotyczący podziału czystego zysku.
7. Wnioski członków Towarzystwa.

Złoczów, dnia 4 marca 1883.

Dyrekcya Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

M. Mütter Dyrektor. **J. Ostrowicz** Dyrektor. **M. Schwager** Dyrektor.
B. Schorr Sekretarz **Abr. Leib Weinberger** Prezes.

L. 103. (1488)

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego *„Nadzieja“* w Delatynie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, podaje do publicznej wiadomości swych P. T. członków, iż **dnia 28 marca 1883** odbędzie się w biurze tegoż Towarzystwa o godz. 5tej po południu zwyczajne

Walne Zgromadzenie

na które się P. T. Członków jak najliczniej zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności od 1go stycznia do końca grudnia 1882.
2. Sprawozdanie komisyi rewiz.
3. Wniosek tejże komisyi o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z prowadzonych rachunków.

Delatyn, dnia 1 marca 1883.

Leon Krokowski Prezes. **M. Rynicwicz** Sekretarz.

Polecenie towarów!

Polecać wszystkie nazwy kawy z jednego woru i wszystkie gatunki wina z jednej beczki — jest bezczelnością. Mogę tylko towary w przednim i najprzedniejszym gatunku według nazw własnych polecić i sprzedawać:

Cukier w głowie I-a 49 II-gi 46 ct. za Kilo.
„ w kostkach „ 52 „ 50 „ „
„ w mączce „ 48 „

Kawa w wypróbowanych i uznanych z dobroci i wybornego smaku gatunkach:

Portocabello zielona Nr. I./80 ct. II./90 ct III./1.zł.
Costaricca za 1 kilo 1 zł. 40 ct. (za pół Kilo.
Cuba zielona Nr. 0/75 ct. „ „
Perłówka zielona 1·05 zł. żółta 85 ct. „ „
Mocca rabska 1 zł. „ „
Jawa żółta Nr. I./80 II./90ct. III./1 zł. „ „
Jawa brunatna 1·10 zł. **złota** 95 ct. „ „
Herbata Congo Nr. 0/1·50 zł. I./1·75 zł. II/2·25 zł. III/2·75 zł. IV./3.25 zł. „ „
Herbata Souchong Nr. I./2.25 zł. II./2.75 zł. III/3.25 zł. IV./4.25 zł. „ „
Herbata Pecco Kwiat VI./3.25 zł. VII./1.25 zł. VIII./5.25 zł. „ „
Wysiewki herbaty (własnych herbat) 1.50 zł. „ „
Jamajka Rum Nr. I./1 zł. II/1.20 zł. II /1.50 zł. IV./2.25 zł. za butelkę.
Cognak francuski wyborny 24-letni 4 zł, 10let. 2.50 zł., 2-letni 1.50 zł. za butelkę.
Porter prawdziwy angielski lepszy niż Hoffa piwo słodowe, butelka 60 ct., pół butelki 40 ct.
Sok malinowy prawdziwy kilo 1.60 zł., flaszka 50 i 25 ct.
Powidła słodkie i czyste kilo 36 ct.
Rodzenki z pestkami 1 kl. 72 ct.
Rodzenki bez pestek 1 kl. 80 ct.
Rodzenki czarne 1 kl. 60 ct.
Migdały słodkie 1 kl 1.30 ct.
Bryndza wyśmienita kl. 72 ct.
Śledzie solone, **Sardynki** w oliwie i w occie.
Sér ementalski, szwajcarski, Romadour i Limburski po najtańszych cenach.
Krochmal pszeniczny 40 ct. ryżowy 54 ct. za kilo
Ryż włoski 48 ct., **długi** 40 ct., **krótki** I. 26ct. II. 32 ct. za kilo.
Wina naturalne i rosolisy podług osobnych cenników.

Krochmal połyskujący, dotychczas celowi najlepiej odpowiadają, przyjemny w noszeniu delikatnej bielizny, zatrzymujący trwale białość i sztywność, którą z Niemiec, Anglii i Austryi sprowadzane nie posiadają i tylko przez szarlatańskie ogłoszenia i kolorowe opakowania błyszczą. Tylko gospodynie i osoby trudniące się praniem bielizny mogą to kompetentni osądzić i moje dowodzenia potwierdzić. Paczka zawiera 4 pakieciki, i aby tanim offertom za złe wyroby zapobiedz, kosztuje od dzisiaj tylko 14 ct., pojedyncze pakieciki po 4 ct.

Masa woskowa do zapuszczania posadzki, nieporównanie najlepsza i długo trwająca w 6 kolorach, a prawdziwa tylko z moją marką fabryczną i opakowaniem, pudełko 60 ct. (1251 5—6)

O. T. WINCKLER

we Lwowie.

Ogłoszenie licytacyi.

(1003 4—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWOW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym, podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra**, towary łociowe, **suknie, bielizna** i wszelkie inne przedmioty, zostaną w dniach 12, 13 i 14 marca 1883 r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli kwitów rzeczy sprzedanych o podjęcie nadwyżek.

Lwów, dnia 10 lutego 1883.

Powietrze lasów iglastych w pokoju!!!

otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez lekarzy do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe.

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ulica Kopernika l. 3. Kraków, Sukiennice l. 20.

(533 13—?)

Ces. król. uprzywil.

Galicyjski Akcyj. Bank hipoteczny

Piętnaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego,
odbędzie się we wtorek d. 24 kwietnia 1883 r. o godz. 10 przed połud.
w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów banku za rok 1882.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1882.
4. Uzupełnienie §. 7 ustęp. 6 statutów.
5. Ustanowienie wynagrodzenia za znaki obecności dla cenzorów we Filiach.
6. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej §. 43 statutowy.
7. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć akcye swoje najdalej do d. 27 marca r. b. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub filiach Zakładu w Czerniowcach Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 3 marca 1883.

Rada Nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile że razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu czy we własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać akcyonaryusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(1478 1—3) (Przedruk nie będzie opłaconym.)

CENNIK

HANDEL

Karola Bałłabana

we Lwowie

uskutecznia łaskawe zamówienia bezzwłocznie. Przy zamówieniu towarów za gotówkę lub zaliczkę w kwocie 50 zł. naraz, nie liczy się opakowania, odstawia takowe koleją franco do ostatniej stacyi.

Cukier

dobry rafinow. w głowie	—.49
najprzedniejszy	—.50
„ w kostkach	—.54
„ w mączce	—.54
lodowaty żółty	1.—
„ biały	1.20

Kawy.

Santos zielona	1.44
Colomba zielona	1.24
Portoriko zielona	1.60
Laguayra	1.68
„ średnia ziarnista	1.76
Kuba ciemno zielona	1.80
Ceylon grubo ziarn.	2.08
„ wyśmienita	2.—
„ drobniejsza	1.88
Moka arabska arom.	1.—
Jawa złota przednia	2.08

Biszkokty.

Alberty Nic Nak	2.80
Fraits	2.40

Herbaty

ze zbioru 1882/3.

Chińsko-rossyjskie.

1/2 kil. Congo cesarskiej	2.20
„ Familijnej	3.20
„ Melang de Moskau	4.20
„ Imperial	5.20
„ Wysiewki najlepszych herbat	1.70

Łyżeczka od kawy niekopiasta powyżej wymienionej herbaty, przy dobrze kipiącej wodzie li do tego używanego samowara, daje 2 szklanki doskonałej herbaty. Samowar nie powinien być we środku szurowany, ponieważ woda osadza wapno, które przez szurowanie poruszone, mąci wodę, że dopiero w dziesiątym razie czysta i nie mętna wychodzi.

Alberty w pudełkach.

1/2 kil. sztuka	1.20
1 kil. sztuka	2.40
Czyńskiego kilo	2·—

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlögl“